

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie Mk. 5.500.000.— bez odnośnika 5.000.000.— na prow. mies. 5.500.000.— Zagranicą 10.000.000.— Za zmianę adresu 150.000.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje

Socjalizm!

Geny ogłoszeń: w tekście (przed kron.) 25 groszy, Nekrologi 10 „, zwykłe 15 „, drobne za jeden wvraz 10 „, Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra. Dla poszukujących pracy 50% rabatu. Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej. Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13. Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk. Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

UROCZYSTA AKADEMJA

w niedzielę, dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedmieście 66, odbędzie się uroczyste odsłonięcie Sztandaru Centralnego Wydziału Kobięcego P. P. S. pod honorowym przewodnictwem senatora B. Limanowskiego. Przemawiać będą posłowie: Z. Praussowa i R. Jaworowski. W części artystycznej laskawy udział przyrzekli: panie: Marja Balcerkiewiczówna, Marja Budzińska; panowie: Stanisław Kowalski, Mieczysław Mieczyski, Eugeniusz Narożny, Piotr Szepietowski; orkiestra Związku Muzyków, chór Związku Gazowai Warszawskiej. Bilety w cenie mkp. 2 miliony nabywać można przy wejściu od godz. 9 rano.

WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę, dn. 6 kwietnia o godz. 11 rano w podwórzu przy ul. Czernałkowskiej 193, odbędzie się wiec polityczny. Przemawiać będą tow. tow. poseł: Gardecki, Garlicki, Sokolowski, Skarzyński, Piłacki.

Rada Naczelna P. P. S.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Brałi udział następujący jej członkowie: tt. Barlicki, Biniszkiwicz, Czapiński, Daszyński, Diamond, Dewicki, Dobrowolski Kaz., Gardecki, Hołówo, Jaworowski, Jasiński, Kluszczyńska, Klemensiewicz, Kwapiński, Kosobudzki, Liberman, Moraczewski, Malinowski, Marek, Nowicki, Perl, Pużak, Praussowa, Pajak, Pragier, Szczypiorski, Skalak, Uziembło, Ziemięcki, Zaremba oraz Szpotński i Pluskowski, jako zastępcy. Przewodniczył tow. Daszyński. Sprawozdanie ogólne dał tow. Perl, parlamentarne tow. Barlicki, organizacyjne tow. Pużak, finansowe tow. Hołówo. Poczem odbyła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami, w której brało udział kilkunastu tow. Przyjęto przez aklamację następującą uchwałę: „Rada Naczelna P. P. S. z powodu strajku górniczego we wszystkich Zagłębiach Rzeczypospolitej zasyła walczącym wyrazy gorącego uznania i oświadcza, że klasa robotnicza będzie walczyła z całą bezwzględnością i stanowczością przeciwko zamachom na ustawowy 46-godzinny tydzień pracy. Rada Naczelna wyraża Rządowi najgłębsze oburzenie z powodu masakry strajkujących na kopalni „Piaski“ i żąda surowego ukarania winnych tej masakry urzędników administracyjnych i policyjnych“. Przyjęto następnie szereg uchwał. Podamy je w Nr. wtorkowym wraz z uchwałami, które będą przyjęte na posiedzeniu dzisiejszem. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10-ej przed poł.

Tymczasem władze musiały coś wiedzieć o tem, gdyż, jak wyszło obecnie na jaw, w dn. 6 listopada adw. Ablamowicz zgłosił się do gen. Czikiela z propozycją, iż „wysadzi w powietrze Dom Robotniczy“! Tymczasem, pomimo dowodu, iż adw. Ablamowicz może mieć środki, potrzebne do „wysadzenia w powietrze „Domu Robotniczego“, nie przed-

sięwzięto przeciwko niemu żadnych kroków. Policja robi wszystko, aby zatuszować to piorunujące odkrycie. Między innymi, rozpuszcza pogłoski, że Ablamowicz jest umyślowo chory. Sprawa ta wywołała niesłychane wrażenie w Krakowie.

Sytuacja strajkowa w przemyśle górniczym w Zagłębiu.

(Telefonem). 5 kwietnia. Sytuacja strajkowa bez zmiany. W piątek tow. tow. poseł Stańczyk i Bień konferowali z p. Pileckim, szefem wydz. bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych oraz z wojewodą Biłskim. Na konferencji przedstawiciele Rządu żądali od naszych towarzyszy zagwarantowania spokoju w Zagłębiu. Tow. tow. Stańczyk i Bień oświadczyli, że za spokój mogą ręczyć pod warunkiem, że robotnicy otrzymają należne zaliczki i że policja zostanie usunięta z kopalni. Przedstawiciele Rządu zgodzili się na te warunki, mówiąc, iż policja zostanie cofnięta i że przemysłowcy przyrzekli wypłacać zaliczki. Usunięciu policji przeciwstawiał się jedynie starosta bełziński, który odpowiedział jest za strzelaninę na kopalni „Piaski“ i który twierdził, jakoby robotnicy chcieli wyrzucić żemstę na policji. Poseł Stańczyk oświadczył, że starosta nie dorósł do swego zadania i winien być natychmiast usunięty, co zapobiegnie na przyszłość awanturom w Zagłębiu. Przedstawiciele Rządu pytali dalej naszych towarzyszy, czy gotowi są zlikwidować strajk. Tow. Stańczyk odpowiedział, że strajk może być natychmiast zakończony, o ile rozpoczyna się rokowania i robotnicy będą mieli gwarancję, że na Górnym Śląsku zaprowadzi się 46-godzinny tydzień pracy, jak w pozostałych częściach Polski. Przedstawiciele Rządu przyjęli to do wiadomości, wyrażając jednak pewne wątpliwości. Towarzysze nasi oświadczyli, że, gdyby Rząd i przemysłowcy chcieli złamać głodem robotników, to strajk potrwa b. długo i może skończyć się b. burzliwie.

W rezultacie masakry policyjnej, zmarło 3 robotników. W poniedziałek o godz. 2 po poł., odbędzie się pogrzeb ofiar, przy manifestacyjnym udziale strajkujących robotników ze wszystkich zagłębi. P. wojewoda przyrzekł tow. posłowi Stańczykowi, że podczas konduktu pogrzebowego policja zostanie usunięta.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Telefonem). 5 kwietnia. Po krwawych wypadkach w Dąbrowie, strajk na Górnym Śląsku zaostrzył się. Jutro odbędą się wiece na wszystkich kopalniach. Policja w dalszym ciągu aresztuje robotników i referentów Związku. Dziś rano tow. tow. poseł Adamek, poseł Dziegielewski i Zdanowski konferowali z wojewodą górnos Śląskim w sprawie wycofania policji z kopalni. Wojewoda oświadczył, że nie wydał polecenia co do obsadzenia kopalni przez policję, więc o ile policja znajdzie się tam na własną rękę, wyda rozporządzenie, aby ściśle stosowano się do danego przyrzeczenia. Wbrew jednak oświadczeniu wojewody, po południu aresztowani zostali sekretarze związku górników: tow. Rubin (którego wypuszczono, wskutek interwencji tow. Stańczyka) a następnie tow. Barciński. Wszystkie gazety burżuazyjne na Górnym Śląsku, które dotychczas milczały o strajku, lub twierdziły, że strajk łamie się, stwierdziły dziś, że strajk zaostrzył się. Organ niemieckich chadeków „Kurjer Górnos Śląski“, który przez cały tydzień pisał, że niema strajku, dziś stwierdził, że strajkuje 80 proc. robotników.

Przypadkowe wykrycie sprawców zamachów dynamitowych w Krakowie.

Głównym zbrodniarzem jest kierownik organizacji S. S. S. — endek. Czy władze Chjeno-Piasta wiedziały o tem? (Telefonem z Krakowa).

Zupełnie przypadkowo zostali wykryci sprawcy zeszłorocznych zamachów dynamitowych w Krakowie. Mianowicie, wskutek kradzieży na strychu w domu przy ul. Jana Kochanowskiego 25, policja szukając złodzieja, natrafiła na strychu w tymże domu na laboratorium bomb, w którym znaleziono kilo dynamitu, kilo ekrazytu i dużą ilość prochu strzelniczego. W sąsiednim domu, przy ul. Ambrożego Grabowskiego, znaleziono skład amunicji. Ów strych przy ul. Jana Kochanowskiego wynajęty był przez adw. Ablamowicza, znanego endeka. Przy rewizji u niego

znaleziono pieczętkę S. S. S. raporty S. S. S. i papiery kompromitujące. Adw. Ablamowicz stał na czele organizacji S. S. S. w Krakowie. Aresztowano Ablamowicza i jego współników. Jak nas informują — dr. Ablamowicz aresztowany był po zamachu na dom rektora uniw. Jagiell. Natansona i na redakcję „Nowego Dziennika“. Rychło jednak znalazł się na wolności, a policja wówczas nawet nie przeprowadziła u niego dokładnej rewizji! Zeszłoroczne śledztwo w sprawie zamachów dynamitowych nic nie wykryło.

List z Łodzi.

Rozbicie bloku wyborczego do Kasy Chorych. Zdemaskowanie komunistów. Chadecki minister Smólski swego czasu samowolnie odroczył wybory do łódzkiej Kasy Chorych. Po jego ustąpieniu nie było już żadnych powodów, żeby nie rozpisac wyborów. Ostatecznie ustalono termin wyborów na 27 kwietnia.

Ugrupowania robotnicze rozumieją doniosłość tego faktu i przygotowują się od szeregu tygodni do rozegrania tej kampanji, która ma na trzy lata zdecydować, kto będzie rządził w Kasie Chorych. W myśl uchwał Rady Naczelnej P. P. S. i Kongresu wyborami do Kasy Chorych powinien kierować w zasadzie związek zawodowy. Na terenie Łodzi okręgowa Komisja klasowych związków zawodowych zajęła się wyborami. Zwołano szereg konferencji z grupami wchodzącymi w skład Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. U-

stałono, że przedstawiciele partii politycznych w akcji udziału nie biorą.

Wyłoniono Komitet wyborczy z tow. Danielewiczem na czele. Liczono na to, że pryncypalnie w tej sprawie, wspólnej dla wszystkich klasowo uświadomionych robotników, będzie można ułożyć wspólną listę.

Ale w łonie tego bloku zawodowego od pierwszej chwili kryło się poważne niebezpieczeństwo. W skład bowiem wchodziłi i komuniści, co już nasuwało bardzo poważne wątpliwości.

Wprawdzie poszczególne ugrupowania wchodzące w skład bloku zobowiązały się do zachowania wzajemnie lojalności na gruncie wyborów. Ale komuniści jeszcze nigdy nie dotrzymali umowy. Ich żywioł, to atmosfera kłamstwa, oszczerstwa, intrygi, a celem — zdobycie placówki dla rozkładowej roboty polityczno-bolszewickiej. To też władze P. P. S. traktowały ten blok, chociażby na gruncie zawodowym, z wielkim niedowierzaniem.

Komitet wyborczy — mimo wszystko — ustalił listę kandydatów do Rady Kasy. Niezwłocznie jednak okazało się, jak uzasadnione było niedowierzanie.

(30-ga marca przypadkowo wpadła

w ręce naszych towarzyszy broszurka łódzkich komunistów, o wyborach do Kasy Chorych drukowana w Warszawie, pełna ujadania i napaści na C. K. W. P. P. S. i Okręgowy Komitet Robotniczy w Łodzi. Broszurkę tę komuniści ukrywali. Dopiero 6-go kwietnia mieli ją rozrzucić. W tym dniu bowiem upływa termin zgłaszania list.

Był to nikczemny podstęp, który raz jeszcze dał dowód, że z macherami komunistycznymi nigdy i nigdzie nie można zawierać umów i sojuszków!

Jeżeli jeszcze dodamy platformę wyborczą bloku, na którą nie można się było godzić bez poważnych zastrzeżeń, łatwo zrozumieć, że o utrzymaniu wspólnej listy nie mogło być mowy.

To też we wtorek 1-go kwietnia na posiedzeniu O. K. R. P. P. S. zapadła uchwała, żeby zerwać blok i wystawić odrębną listę. Wybranemu Komitetowi wyborczemu polecono przygotować listę.

Na posiedzeniu egzekutywy O. K. R. i prezydium Okręgowej Komisji Związków Zawodowych 4-go kwietnia ustalono, że będzie to lista P. P. S. i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

D. K.

Panama leśna.

Wobec poruszenia opinii publicznej sprawą Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej, poniżej podajemy wyjątki charakterystycznej umowy Dyrekcji ze znanym od niedawna potentatem leśnym — Jakóbem Cyryńskim.

Umowa ta, bez numeru, zawarta w r. 1923 jest modyfikacją i przedłużeniem umowy z roku 1922, noszącej numer 244.

Oto te wyjątki:

„Wilno, dnia 23 kwietnia 1923 r. pomiędzy Dyrekcją Wileńską P. K. P. zwaną poniżej Dyrekcją i Domem Handlowym „Jakób Cyryński” zwany dalej „Cyryński” zawartą została umowa następująca:

§ 1. Cyryński przyjmuje na siebie obowiązek przecierać budulec zdany Dyrekcji na poczet umowy Nr. 244*) w obrębie tartaków Krzywoszyn, Lubiniec, Wiszniewo, Grodno i innych, które przejdą w posiadanie D/H J. Cyryńskiego i dostarczony do wymienianych tartaków przecierać na materiały tarte, stosując się do zleceń i zapotrzebowań Wydziału Zasobów i warunków technicznych przez ten ostatni podanych z racjonalnym zużycowaniem masy drzewnej.

§ 2. Budulec wymieniony w § 1 i przeznaczony do przetarcia na wyżej wspomnianych tartakach musi być przekazywany przez Cyryńskiego tylko przy wazlotówkach mających połączenie z jednym z wyżej wskazanych tartaków i na bocznicy normalnotorowej Cyryńskiego Wiszniewo Bohdanowo, który to budulec następuje Dyrekcja swoimi środkami dostarcza do tartaków i przekazuje Cyryńskiemu.

§ 3. Wobec zwiększenia dostawy dla Dyrekcji budulec p/g umowy Nr. 244 Cyryński ma prawo otrzymać 50% tarcicy z ogólnej ilości otrzymanej z dostarczonego budulec i przetartego na tartakach po cenie ustalonej przez Dyrekcję w chwili przekazania materiałów z

*) Według tej umowy Cyryński sprzedaje Dyrekcji kłocę i przyjmuje z powrotem do przetarcia w dwu tartakach.

tym warunkiem, że Dyrekcja pozostawia za sobą prawo dysponowania przecieraniem połowy budulec dostarczonego na poczet umowy Nr. 244 na tartakach własnych oraz że Cyryński obowiązuje się dostarczyć Dyrekcji taką ilość budulec ponad ilość deklarowaną umową 244, jaka będzie zużyta dla otrzymania 50% tarcicy przekazywanej D/H Cyryńskiemu.

Wiadomą jest rzeczą, że gdy ktoś potrzebuje podkładów, desek, balii i t. d., to albo je kupuje gotowe na tartaku, albo potrzebną ilość tych materiałów zamawia, o ile ich tartak na składzie nie posiada. W tym drugim wypadku tartak zakupuje (oczywiście za własne pieniądze) potrzebne na wykonanie obstalunku kłocę w lesie, płaci za dowóz do tartaku i przerabia na żądanie tarte materiały.

Tymczasem Dyrekcja, jak wynika z § 1 i 2, postępuje inaczej. Mianowicie, idąc na rękę właścicielowi tartaku, zakupuje własnym sumptem kłocę w lesie (znamiernie, że kłocę należą do właściciela tartaku), dowozi do tartaku i pokrywa cały koszt przetarcia.

Transakcja taka mogłaby być dopuszczalna, o ile zamawiający materiały drzewne potrzebuje tychże pilnie i w wielkiej ilości, właściciel tartaku zaś nie posiada dostatecznych środków na finansowanie zamówienia.

W tym wypadku Dyrekcja widocznie uważała właściciela tych liczących już istniejących „i innych, które przejdą w posiadanie Domu Handlowego J. Cyryńskiego” — tartaków, za ubożego dostawcę, zasługującego na wydatną pomoc ze strony Skarbu Państwa. (Mówimy o §§ 1 i 2).

Natomiast § 8 nawet przy najlepszych chęciach nie da się usprawiedliwić. Jest on tak bałamutnie skonstruowany, że prawdę z niego bardzo trudno jest wyłowić.

Zasadą tego paragrafu jest odstąpienie połowy całej ilości zakupionych, dowiezionych i przerobionych na tartaku ma-

terjałów Dyrekcyjnych z powrotem temuż Cyryńskiemu.

Z brzmienia §§ 1 i 2 wypływa, że Dyrekcja Wileńska finansuje przeróbkę własnych kłoców na potrzebne jej materiały. Z § 8 zaś wynika, że Dyrekcja Wileńska równocześnie finansuje Cyryńskiemu (owe 50%) przeróbkę jego (Cyryńskiego) kłoców na potrzebne mu (Cyryńskiemu) materiały.

Nic dziwnego, że przy takiej rządowej pomocy, Cyryński, jak to widać z § 1, może mieć czelność zobowiązać się przecierać drzewo Dyrekcyjne nietylko na tartakach „Krzywoszyn, Lubiniec, Wiszniewo, Grodno” ale i na „innych które przejdą w posiadanie D/H J. Cyryński”.

Ale tego niedość.

Jak wynika z § 8, p. Cyryński kupuje od Dyrekcji połowę gotowych materiałów drzewnych, wyrobionych na jego tartakach. Logicznie biorąc, zdawałoby się, że za kupione od Dyrekcji w ten zadziwiający sposób materiały, p. Cyryński niezwłocznie wnosi do kasy przynależne sumy.

Listy z Paryża.

Jak się przedstawia nowy rząd p. Poincaré. — Obrady w sprawie konwencji emigracyjnej.

(Korespondencja własna).

„Przed dwoma laty p. Poincaré wziął pamiątkę pańskich ministrów, dziś wziął znów pańską politykę” — powiedział tow. Blum do dawnego ministra Brianda, po utworzeniu nowego gabinetu p. Poincaré. Te słowa trafne i zupełnie odpowiadające rzeczywistości obiegają kuluary izby i redakcje pism. Polityka Brianda też była polityką Bloku Narodowego z tą różnicą, że bardziej kokietował on lewicę, niż to dotąd czynił p. Poincaré.

Co się zaś tyczy sprawy Ruhry, polityka Brianda była polityką t. z. tu „pięści aksamitnej” — to jest był on zwoleńnikiem kulaka, zaciśniętego nad Niemcami, ale bez okupacji Ruhry, a raczej to ostatnie tylko w ostateczności, po wyczerpaniu przedtem wszelkich innych środków, jak presji ekonomicznych i politycznych — i możliwie największego oszczędzania Anglii. Dziś, mimo to, że w nowym gabinecie pozostają: minister wojny, p. Maginot, i minister robót publicznych, Le Troqueur — obydwaj dający gwarancję utrzymania dotychczasowej polityki w Ruhrze, to jednak skład nowego gabinetu wywołuje pewne może i niesłuszne przypuszczenia co do łagodniejszego traktowania tej sprawy i zajęcia przyjaźniejszego stanowiska wobec Anglii. Ale w rzeczywistości jest to dla wielu gabinet „wielkiego nieporozumienia”. Fakt wysadzenia z siedła kilkunastu ministrów i sekretarzy stanu, głoszących dotąd, jak jeden mąż, z wszystkimi fiskalniami projektami Rządu (z których trzej: pp. Albert Sarraut, Paul Laffont i Paul Straus, zostali za to wyrzuceni z partii radykalnej) wywołał silne rozgoryczenie w Bloku Narodowym, spotęgowane tem, że jednocześnie w skład nowego gabinetu weszli ministrowie radykalizujący lub radykalni, jak p. de Jouvenel, miliardier Loucheur i Daniel Vincent, którzy znów głosowali przeciw dekretom fiskalnym. Wejście do Rządu de Jouvenela, delegata do Ligi Narodów, wygląda jakby na wzmocnienie tendencji, zmierzających do załatania w Lidze politycznych problemów międzynarodowych, czemu znowu zasadniczo sprzeciwia się prawica parlamentarna.

P. Billiet, stojący na czele „Interesów eko-

nomicznych Francji”, rozdawca łask i mamony na fundusz wyborczy „Bloku Narodowego” — jest, wraz ze sztabem, zdezorientowany względem nowego gabinetu. Nawet takie ustępstwo dla nacjonalistów, jak wyrzucenie z gabinetu ministra spraw wewnętrznych, pana Manoury, szkanowanego przez rojalistę i pamphletistę Leona Daudeta, nie uspokoiło rozwydrzonej prawicy.

Prasa lewicowa również ostrzeliwuje nowy gabinet. „Ere Nouvelle” pisze: „P. Poincaré, wyrażając solidarność ze swymi dawnymi ministrami, jest za nich odpowiedzialny nadal przed parlamentem i opinią publiczną”. Między innymi, do irytacji doprowadza lewicę wybór na ministra sprawiedliwości i wice-prezesa gabinetu p. Lefebvre du Prey, tego — obecnie pod maską republikańską ukrywającego się rojalisty. Z dawnych wyznań ministra przypominają następujące jego słowa: „Nie jest tajemnicą dla nikogo, iż jestem rojalistą i z tem się nie kryję. Jestem partyzantem monarchii legitymistycznej, lecz uważam, iż nietylko trzeba mieć przekonania polityczne, ale patriotyczne i religijne. Gdyby interes mej religii i Francji wymagał, bym poświęcił swe przekonania polityczne, uczyniłbym to jak każdy rojalista — i tak by też postąpił książę Orleański, który jest katolikiem i Francuzem. Ale jest jedna rzecz, którejbym nie zrobił: nigdy nie zwołałbym „Niech żyje Republika”.

Taki jest ten nowy gabinet, niejednolity, bez przewodniej myśli politycznej. Wyborcy będą mogli znaleźć tam wszystkich, prócz socjalistów, według swego gustu. A może też powiedzą podobnie, jak p. Poincaré, gdy się dowiedział o przegłosowaniu projektu p. Lasteury: „Ta izba jest dla mnie obrzydliwa!”

„Dodajcie do tego” — pisze tow. Paul Faure — „że p. Poincaré nie znosi p. Milleranda, nienawidzi Brianda i znieść nie może radykałów”. Trudno też aby lubił podporę swojej zagranicznej polityki, p. Leona Daudeta, który żąda codziennie gilotyny za rękome zamordowanie jego syna Filipa, na dyrektorów tajnej policji, z których jeden jest szwagrem p. Poincaré.

J. R.

Występy Mattia Battistiniego w „Rigoletto” i w „Balu maskowym”.

Battistini okazuje się nie mniejszym mistrzem na scenie, jak na estradzie. Jego Rigoletto jak René, są to kreacje i pod względem aktorskim, nietylko śpiewaczym — pierwszorzędne. Świetnie dotrzymywała kroku mistrzowi p. Mechówna. Na szczególnie wyróżnienie zasłużył sobie p. Rodziński, który z trudnego zadania przystosowania się z orkiestrą do Battistiniego i towarzyszenia mu w „Rigoletto” wywiązał się precyzyjnie.

Gdy się o Battistinim powiada, że to fenomen, czytelnikowi określenie to wydaje się zapewne przesadą poetycką. Ale jakże nazwać inaczej zjawisko artysty siedmudziesięcioletniego, którego świeżość głosu — pozostawiam na boku mistrzostwo sztuki śpiewaczej, niezmąconą dźwięczność i świetną kreację aktorską — b. o. na całej linii, śliczny przeciebas Michałowski i wyjątkowo ładnie brzmiący tenor Dygasa, gdy Michałowski mógłby być doskonale Battistiniego wnukiem, a Dygas — jego synem!...

J. R.

Z opery.

„Noc letnia”, opera w 3-ach aktach Emila Młynarskiego, według tekstu H. Frieda, w przekł. T. Godeckiego; inscenizacja i reżyserja Ad. Popławskiego; dekoracje W. Drabika.

Opera Emila Młynarskiego jest utrzymana w charakterze lekkiej komedii muzycznej. Rzecz charakterystyczna: nasi kompozytorowie dziwnie nie kwapią się do tematów dramatycznych głębszych! Z wyjątkiem „Doli” Walewskiego, zakrojonej na dramat, ale chybiłowej w wykonaniu, i „Hagit” Szymanowskiego — premjery polskie z lat ostatnich, a jest ich niestety zaledwie kilka, ciążą wszystkie ku rodzajowi lekkiemu lub nawet swywołnemu: „Rej w Babinie” Adamusa, „Casanowa” Różyckiego, „Na postoj” Rogowskiego — no i dwa balety tych samych dwóch kompozytorów: „Pan Twardowski” i „Bałka”.

A teraz znowu „Noc letnia”...

W pewien czarowny wieczór majowy (jakże to cudownie czar takiej nocy majowej umiał wypiewać w pewnej pieśni — Jan Gall!) podczas zabawy dworskiej, pod wpływem wiosny i młodości książę pan zawiera bliższą znajomość z piękną ogrodniczką Rózią i — niewiadomo na serjo-li czy żartem — obiecuje jej wynieść ją na tron. Jednak naturalnie w najważniejszej chwili księża odwołują na wojnę: jak jest księża, wiosna, noc i miłość z prostą dziewczyną — przecie musi także zabrząknąć szabalka. „Siedm lat wojował, szabli (prawdopodobnie!) nie wyjmował”, poczem wraca właśnie tuż przed ślubem Rózi z jednym Janem. Książę wprawdzie sam całkiem zapomniał o owej, jednak z tuzina, „nocy letniej”, ale — postana-

wia kosztem Rózi się zabawić i udaje, że do niej ma pretensji o wiarołomstwo. Co wolno wojewodzie, to nie wolno tobie... Róziu. Odwleka ślub Rózi, każe jej przyjąć na zamek i tu, wobec całego dworu — sadza ją na tronie obok siebie, niby w ten sposób pokazując, że on sam — dotrzymał przyrzeczenia. Wystawiona na półśmiewisko Rózia — jest naturalnie przerażona. Dwór najpierw nie nie rozumie, później śmieje się; my też nie bardzo rozumiemy, i nie śmiejemy się. Dowcip wydaje się nam raczej niesmaczny i brzydki, jak każde sponiewieranie godności ludzkiej. Za chwilę puenta wyjaśnia się: Rózia schodzi z wysokiego a niewygodnego miejsca, książę oddaje ją Janowi, mianując go zarazem swoim nadwornym ogrodnikiem.

Co się potem, t. j. po ślubie działo, — o tem się już nie dowiadujemy.

Muzyka Młynarskiego do tego nieciekawego libretta jest, mojem zdaniem, od niego lepsza. Z akcji na scenie spleta się ściśle z pomocą dialogu, wkraczając w nią często przez dłuższe ustępy liryczne lub liryczno-epiczne. Pod względem rytmu jest żywa, pełna temperamentu i urozmaicona, jednakże w miejscach lirycznych inwencja kompozytora nie ma długiego tchu, staje się ryciło banalna. Całą np. allokucję księcia w akcie III do portretów rodziców można by z powodzeniem opuścić; tylko Gruszczyński straciłby sposobność do popisowej fermaty na wysokiej nucie. Pozatem robota tematyczna zgrabna, muzyczna charakterystyczna i ilustracja interesująca. Akcję urozmaica cały szereg wstawek tanecznych i baletowych. W akcie ostatnim jest i walczyk niegorszy od piosenki Caton w „Casanowie” (co się też z nim stało?! Ulotnił się z Warszawy i szuka przygód na szerokim

świecie, może uwiódłszy z sobą „kawalera ze srebrną różą”?)

Rola orkiestry — całkiem samoistna; instrumentacja wogóle bardzo dobra i jest najsilniejszą stroną „Nocy letniej”.

Opera Młynarskiego wystawiona została z przepychem zupełnie niezwykłym. Akty I i III pod względem dekoracji, kostiumów i świateł są ośniewające. Reżyserja p. Popławskiego zasługuje na pełne, bez zastrzeżeń, uznanie. Jeśli z próby generalnej i pierwszych przedstawień można było wynieść obawę, aby dramatyczność nie zaciążyła zbyt na tej komedii — to pod tym względem styl właściwy wyklarował się później. Opera ta musi być grana z jaknajwiększą lekkością, — jeśli nie ma być pogrążona, jeśli dość ciężki jej humor nie ma się stać jej kamieniem u nogi. I pod tym względem doskonale zostały wygadzone reżysersko sceny kulminacyjne aktu ostatniego.

Natomiast nie liczyła się z tem obsada ról. Mimo całego szacunku, jaki mam dla sztuki pp. Gruszczyńskiego i Mokrzyckiej, uważam, że artyści ci nie mogą z komedii nie robić dramatu, nawet wbrew swym najlepszym i najsilniejszym chęciom. Przytem p. Mokrzycka prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy, że gdy w sposób — że się tak wyrażę — stylizowany rozsiada się na tronie, jej intencja aktorska najzupełniej chybia i wywiera efekt — całkiem inny, aniżeli się artystce wydaje. I p. Freszel jest, moim zdaniem, za ciężki do roli Jana, za ciężki z natury swojej indywidualności artystycznej, mimo, że rusza się żywo. Reszta ról epizodycznych obsadzona jest starannie i dobrze przez pp. Jaroszwę, Skonieczną, Orłowską, Młoszocę, Brzezińskiego, Boguckiego, Palewicza, Janowskiego, Tokarskie-

J. R.

Sprawa sprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

REJTERADA P. WL. GRABSKIEGO.

Z powodu zamieszczonego we wczorajszym nrze „Robotnika” oświadczenia posła tow. dr. H. Diamanda w sprawie losu przedsiębiorstw państwowych min. skarbu komunikuje:

„Na zapytanie na Radzie finansowej posła dr. H. Diamanda, czy rząd wobec pomysłnej sytuacji finansowej w państwie zaniecha sprzedaży przedsiębiorstw państwowych i udziałów swych w przedsiębiorstwach prywatnych, prezes Rady ministrów p. Wł. Grabski oświadczył, że wobec przewidywanego wpływu państwowych nad wydatkami oraz wpływu z pożyczki włoskiej, sprzedaż w najbliższych miesiącach nie jest zamierzona z uwagi na to, że obecnie nie dałoby się jeszcze uzyskać należytej ceny sprzedażnej.

Nie mniej jednak przygotowania do sprzedaży będą, i usiłują być dalej prowadzone, a żeby wyodrębnić te objekty, które są najmniej państwu potrzebne i uzyskać za nie w stosownej chwili najwyższą cenę.

To, co tutaj p. Wł. Grabski oświadcza, jest jego wyjaśnieniem czy tłumaczeniem się późnijszem. Jest komentarzem, dodatkiem do tego, co p. Grabski mówił przed kilku dniami. Jest rejteradą, coñniem się wobec nacisku żywiołów kapitalistycznych, które bacznie pilnują p. Grabskiego i już zagięły parol na różne ważne przedsiębiorstwa państwowe.

Rada finansowa.

Wczoraj w ministerjum skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów p. Wł. Grabskiego odbyło się posiedzenie Rady finansowej, na którym dokończono dyskusji nad sprawą projektowanej fuzji banków państwowych.

W obradach zabierali głos pp.: Stępczyk, Kostanecki, Rząd, Malinowski, Wierzbicki, Michalski, Osiecki, Zdanowski, tow. Diamand, Marjewski, Kiedacz, Kempner, Łypaciewicz i Jaroszyński.

Dyskusja toczyła się nad 3-ma zagadnieniami:

czy słuźonowany bank ma być akcyjny, czy ma to być bank czysto państwowy, czy z udziałem samorządu,

czy wreszcie ma się on zajmować organizowaniem przedsiębiorstw tylko państwowych i samorządowych, czy też brać udział w powoływaniu do życia również przedsiębiorstw prywatnych.

W imieniu Rządu udzielali wyjaśnień prezas Rady ministrów p. Wł. Grabski i prof. Rybarski, którzy podkreślali potrzebę udzielenia przez nowy bank kredytu długoterminowego oraz uzasadniali konieczność ograniczenia jego akcji założycielskiej.

Większość zebranych wypowiedziała się za nienadaniem nowemu bankowi formy akcyjnej i za przemożnym udziałem w jego organizacji Państwa tudzież za włączeniem do zakresu jego działalności popierania organizacji przedsiębiorstw przemysłowych prywatnych, przczem w pierwszym rzędzie musiałby być jednak uwzględniany w tej akcji interes publiczny.

Sprawy skarbowe

Istota sporu w sejmowej komisji budżetowej.

Przy dyskusji nad exposé prezesa Rady ministrów w sejmowej komisji budżetowej, prezes tej komisji poseł endecki Zdziechowski, jako wieczny kandydat na ministra skarbu, popisując się swoją erudycją, dowodził na podstawie zestawień cyfrowych budżetu na r. 1924, iż ten — uważany przez min. Wł. Grabskiego za bezdeficytowy budżet może zamknąć się deficytem 151 milj. marek.

Wyliczenia p. Zdziechowskiego zakwestjonowane zostały zarówno przez premiera jak i przez wice-ministra skarbu Klarnera, którzy dowodzili, iż rachunkowo wykazywany deficyt jest nierealny.

Warto wyjaśnić na czem polega istota sporu.

Budżet na r. 1924, opracowywany jeszcze we wrześniu r. ub., ułożony był w tak zw. złotych wskaźnikowych, wprowadzonych ze stosunku franka złoteo do skróconego wskaźnika cen hurtowych, który w czasie opracowywania budżetu wynosił 10.000 mkp. i był niższy od franka złoteo, ceny bowiem towarów nie dochodziły równi złota.

W marcu roku bież. np. wniesiony został budżet dodatkowy, który w wydatkach oparł się o wskaźnik cen hurtowych i wprowadzony został w złotych wskaźnikowych, w dochodach zaś zawierał pozycje obliczone we frankach złotych z uwagi na zasadę waloryzacji dochodów państwowych.

W ten sposób cały budżet preliminarne wydatki w sumie 1.375.000 złotych wskaźnikowych i dochody w sumie 1.385.000 franków złotych.

Ponieważ ceny przekroczyły równie złota, tak zw. złoty wskaźnikowy jest obecnie o 11% wyższy w swej wartości markowej od franka złoteo, czyli waloryzacyjnego, bo zło-

ty wskaźnikowy równa się 2 milionom marek, frank złoty zaś 1.8 miliona mk.

Płacąc zatem wydatki w markach według wyższego kursu, a pobierając dochody w markach według niższego kursu można rachunkowo dla całego roku dojść do deficytu 151 milj. franków, stanowiących 11% ogólnej sumy wpływów.

P. Zdziechowski jednak zapomniał lub nie chciał wiedzieć, iż wprowadzana od 1 maja zmiana waluty usuwa potrzebę stosowania dwóch franków: jednego złoteo i drugiego wskaźnikowego.

Pozatem — jak to na komisji budżetowej wyjaśnił wice-minister Klarner — ministerjum skarbu wykonywając budżet w pierwszych miesiącach nie traktowało złotych wskaźnikowych, jako waluty, w której budżet ma być realizowany, lecz jako maksymalną granicę, do której Sejm pozwolił iść rządowi przy otwieraniu kredytów dodatkowych w markach. W tym celu dla utrzymania równowagi stosowano w pierwszych czterech miesiącach — jak twierdzą koła urzędowe — kursy znacznie niższe od rzeczywistych:

w styczniu zamiast 1.952.636 mk. — 1.100.000 w lutym zamiast 2.006.537 mk. — 1.400.000 w marcu zamiast 2.016.000 mk. — 1.700.000

i wskutek tego osiągnięto oszczędność w wydatkach 120 milj. zł. wskaźnikowych, a nadto już w styczniu wypłacono min. kolei na poczet jego cało-ocznego budżetu w sumie 65 milj. więcej niż połowę, bo 35 milj. zł. wskaźn. W ten sposób ów rachunkowy deficyt został wyrównany.

Oczywiście w dalszych miesiącach wytrącić budżet z równowagi może z jednej strony spadek wartości pieniądza obiegowego, z drugiej drożyzna. O ile co do pierwszego nie grozi niebezpieczeństwo, bo nowowprowadzana waluta ma podkład zdrowy o tyle drugie — drożyznę musi Rząd wszelkimi środkami zwalczać, zaczawszy od obszarników, których ideologię reprezentuje p. Zdziechowski. Zmora drożyzny odbije się przede wszystkim na konieczności podwyższenia wydatków osobowych i rzeczowych, a nekana drożyzną ludność nie będzie mogła wstrzymać w dalszym ciągu śrubby podatkowej.

Dlatego po sanacji skarbu naczelnem wskazaniem Rządu musi być walka z drożyzną!

Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dniu 4 b. m. w Warszawie dokonano 776 egzekucji podatku majątkowego, przczem 299 podatników uściłło zaległość w sumie 12.970 fr. zł., 279 wykazało się kwitami P. K. O. u 196 zaś zajęło ruchomości.

Otrzymał ostatnio raport z brzeskiej izby skarbowej wskazując, iż w okręgu tej izby wpływ II zaliczki podatku majątkowego do dn. 30 ub. m. był bardzo niezadawalający, wpłacono bowiem zaledwie 55% całej sumy wymierzonej

Podatek dochodowy.

W dniu 23 b. m. upływa termin dla osób fizycznych składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na r. 1924

W dniu 1 maja upływa termin składania takich zeznań przez osoby prawne, t. j. firmy i instytucje

Nie dotyczy to nieruchomości gruntowych do 30 hektarów, przedsiębiorstw handlowych, opłacających podatek przemysłowy według IV i V kategorii wszędzie oraz według III kategorii w miejscowościach III i II klasy, dalej zakładów handlowych i przemysłowych wolnych od zasadniczego podatku przemysłowego lub opłacających ten podatek wedle VIII kategorii, wreszcie domów mieszkalnych, składających się najwyżej z 4 izb.

Formularze do zeznań wydają właściwe władze podatkowe,

Za niezłożenie zeznań podatkowego w terminie grozi kara w sumie 11 fr. zł. oraz pozbawienie prawa apelacji przy wyższym dokonanym przez władze wymiarze podatku.

Wśród akcjonariuszów Banku Polskiego.

Współwłaściciele hotelu „Bristol” w Warszawie i posiadacze licznych lokat zagranicznych, p. Ignacy Paderewski, zdobył sobie w Banku Polskim aż 10 głosów, zakupiwszy 250 akcji.

Po jednym głosie złożyli sobie: Polski Bank Komunalny i Polski Bank Spółdzielczy

Zato organizacje pracownicze w ostatnim dniu subskrypcji zakupiły następujące większe ilości akcji:

Z funduszu przezorności pracowników P.K.K. P — 300 akcji, urzędnicy Banku Przemysłowego Warsz. — 54 akcje i kasa pracowników sejmiku radomskiego — 25 akcji.

Drożyzna.

JAK RZĄD „WALCZY” Z DROŻYZNĄ?

Utworzona na jesieni 1923 r. Tymczasowa rada spóżywców odbyła swe ostatnie plenarne posiedzenie 13 października r. ub. Wielokrotnie różne delegacje organizacji spółdzielczych i miast delegowały się u władz przyspieszenia terminu zwołania rady w celu zabrania przez nią głosu przy ustalaniu wytycznych polityki gospodarczej kraju. Mimo otrzymanych od wszystkich władz kierowniczych obietnic w tym względzie, termin zwołania Tym. Rady spóżywców nie został nawet dotąd ustalony. Tymczasem zapadają decyzje, które mogą b. poważnie zaważyć na kształtowaniu się cen na rynku wewnętrznym. Wystarczy wskazać na decyzję w sprawie wywozu zagranicę znacznej ilości trzody chlewnej. Skutki tej do-

czyżi dają się już obecnie odczuwać. Ceny mięsa idą w górę. Wprowadzono też zbyt wygórowane cla na artykuły powszechnego użytku (herbatę, kawę, śledzie, ryż etc.). (b).

Nietylko nic się nie robi, aby zmniejszyć drożyznę, ale nawet nie zwołuje się ciała doradczego, jakim jest Rada Spóżywców, aby pozwolić naradzić się nad losem oglądanego przez zachłanność paskarską ogólu.

PODWYŻKI MAGISTRACKIE.

Warszawskie biuro adresowe od dn. 9 b. m. podnosi wysokość opłaty na prowadzenie rejestracji mieszkańców w Warszawie do 25 groszy dla osób przeprowadzających się z jednego domu do drugiego i do 50 groszy dla osób meldujących się przy przyjeździe.

Opłaty od cudzoziemców będą pobierane w wysokości sześciokrotnej zamiast jak dotychczas dziesięciokrotnej.

CENY NABIAŁU.

Zwiększony dowóz masła wywołał na rynku nabiałowym tendencję słabą. Ceny kształtują się zniżkowo. Związek spółdzielni mleczarskich i jajezarskich obniżył 5 kwietnia cenę masła śmietankowego w opakowaniu z 10.800.000 do 10 milionów mk. za kg. Cena masła ośłkowego pozostaje narazie bez zmiany i wynosi 8.500.000 mk. za kg. Na mieście masło śmietankowe sprzedawane jest od 10 milionów mk. i wyżej, ośłkowe zaś od 8 do 10 milionów mk. w zależności od gatunku. Słabsza podaź jaj wywołała na rynku jajzarskim tendencję mocniejszą, nie posiada ona jednak znamion trwałości. Związek spółdzielni mleczarskich i jajezarskich podwyższył od 5 kwietnia cenę jaj do 160 tys. do 180 tys. za sztukę. Na mieście cena jaj waha się od 170 tys. do 200 tys. w zależności od gatunku. (b).

Bezrobocie.

DANE URZĘDOWE.

Według danych posiadanych przez ministerjum pracy, w ostatnich kilku tygodniach liczba bezrobotnych w całym państwie zmniejszyła się z około 118.000 do 113.000 (w cyfrach okrągłych). Pozostający bez pracy w liczbie około 5.000 znaleźli zatrudnienie w przemysłach włókienniczym i rolnym. Pewna część niewykwalifikowanych bezrobotnych znalazła w tym czasie również zajęcia. (b.).

Zajście na audjencji u p. premiera Grabskiego SKANDAL KUBISTYCZNY.

Wczorajszy „Kurjer Poranny” pisze:

W kołach sejmowych opowiadano wczoraj bardzo zajmującą pogłoskę.

Ks. Aleksander Kubik, wikariusz z Poznania, poseł na Sejm, należący do Klubu Chr. Nar. zamówił sobie audjencję u prezesa ministrów. Audjencja wyznaczona została na wczoraj, na godz. 5 po poł.

Punktualnie o godz. 5 przybył ks. Kubik, lecz nie sam; towarzyszył mu jakiś inny wytworny obywatel. Nie minęło parę minut od chwili rozpoczęcia audjencji, gdy drzwi od gabinetu premiera otworzyły się z trzaskiem, wybiegł p. Grabski ze słowami: „więcej z panami o tej sprawie mówić nie będę” i po przez sekretarza zniknął w sąsiednim pokoju.

Po paru chwilach wyszli za p. premierem pos. ks. Kubik i towarzyszący mu pan, jak się okazało — szambelan Lubański, obaj bardzo zmieszani; oczywiście opuścili obaj niezwłocznie gmach prezydium Rady ministrów.

Z czem wystąpili do prezesa ministrów ksiądz poseł i p. szambelan — niewiadomo.

Według pogłosek p. szambelan miał użyć zwrotu „za rosyjskich czasów było lepiej, aniżeli za rządów pańskich... Gdyby tak było rzeczywiście — podziwiać tylko należy wielki takt i umiar p. prezydenta ministrów, że nie zastosował surowszej jeszcze odpowiedzi.

Słychać, że obaj niefortunni petenci przeprosili p. prezesa ministrów.

Z powodu powyższej notatki P. A. T. nadał nam komunikat tej treści:

Wydział polityczno - prasowy prezydium Rady ministrów wyjaśnia, że notatka, podana przez „Kurjer Poranny” o zajściu pomiędzy panem prezesem Rady ministrów a posłem ks. Kubikiem, jest nieciła i niesłusznie krzywdząca dla księdza posła Kubika. Spowodował incydent przez niestosowne odezwanie się jedynie p. Lubański. Na usilne prośby p. Lubańskiego p. prezes Rady ministrów zgodził się jednak po ukończeniu wszystkich audjencji przyjąć p. Lubańskiego ponownie i wysłuchać przeproszenia za jego nietakt.

Książki nadesłane.

Emil Rasmussen, „Polska krew”, powieść. Nakładem Zakładów graficznych Tomaszewskiego. „O położeniu finansowem Polski”, sprawozd. złożone prezesowi Rady ministrów przez E. Hiltona Younga, przekład z angielskiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

W takich opalach znajduje się nowy gabinet wobec zdezorientowanej opinii publicznej, która z konieczności szukać będzie wyjścia z tego niepewnego stanu w kołach szczerzej demokracji francuskiej. Dla nikogo nie ulega żadnej kwestji, że pewne jest zwycięstwo lewicy robotniczej; byłoby ono całkowite, gdyby komuniści nie rozszczepili sił proletariackich.

Nasza delegacja dla uregulowania spraw konwencji emigracyjnej przedstawia się dobrze. Działa ona z możliwą jawnością; zbiera zewsząd dokumenty i udziela obszernych posłuchań ludziom, poszkodowanym dotychczasową konwencją, a pozatem stawia śmiało i otwarcie żądania, których urzeczywistnienie mogłoby się tylko przyczynić do zaciśnienia węzłów serdecznych między obydwojma narodami.

Tak jednak wygląda, że wielkich nadziei nie należy nam pokładać w tych obradach. Będą one długie, a ustępstwa nie wszystkie według naszych chęci i myśli.

Konieczna więc jest jednocześnie rozumna, szeroka akcja społeczna — demokracji polskiej i francuskiej dla załagodzenia tej jęczącej się nowej rany społecznej, jaką jest nieuregulowana sprawa naszej emigracji. Przede wszystkim należy zerwać z dotychczasowym werunkiem emigrantów i wysyłaniem ich na koszt pracobiorców. Tu jest początek sanacji naszych stosunków emigracyjnych. To żądanie postawili jednogłośnie delegaci robotniczy, rzeczoznawcy a delegacja nasza projektu tego nie może nie popierać.

Hieronimko.

Paryż, 3 kwietnia 1924 r.

„Wyzwolenie” przeciwko ustawom robotniczym.

Kilkakrotnie już przy omawianiu ustaw robotniczych „Wyzwolenie” przechyliło szalę na niekorzyść robotników. Tak było wobec ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych. W swoim czasie pisaliśmy o tem szczegółowo.

Wyzwolenie motywowało swoje stanowisko dbałością o „interesy Skarbu”. Czy taka sama jest jednak ta dbałość, gdy chodzi o interesy włościańskie??

Ale Wyzwolenie głosowało przeciwko nam nawet w sprawie, która nic nie ma wspólnego z interesem skarbu. Wypowiedziało się mianowicie przeciwko zaliczeniu związków zawodowych do tych instytucji, którym mogą być powierzane niektóre czynności w akcji pomocy dla bezrobotnych.

A oto fakt nowy. Na porządek dzienny Komisji ochrony pracy wchodził niezmiernie ważny sprawę: rozciągająca na G. Śląsk ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Walczą o to w obecnej chwili nie szczędząc ofiar górniczy wszystkich zagłębi polskich. Domagała się tego wnioski poselskie i Stańczyka i niezjącego już posła Piechy (N.P. R.)

Przeciwko tym wnioskom opowiada się na komisji Chjeno-Piast. Chadsy opowiadają się za wnioskami. Decydować mają głosy Wyzwolenia

I oto przedstawiciel tego stronnictwa p. Langer zgłasza wniosek, ażeby całą sprawę odroczyć, aż do czasu, kiedy rząd przedstawi ustawę unifikującą „całe ustawodawstwo socjalne”. Posłowie prawicowi, rozumiejąc oczywiście że jest to pogrzebanie niezmiernie doniosłego postulatu robotniczego, głosowali za wnioskiem Wyzwolenia i wniosek przyjęto.

P. Langer widocznie sam nie był zbyt dumny ze swego triumfu, gdyż nie zgodził się referować na plenum swego własnego wniosku. Sprawa ta wkrótce będzie decydowana na plenum. Zobaczymy, czy i nadal Wyzwolenie będzie za przewodem pos. Langerza brać na siebie rolę narzędzia w rękach reakcji dla zwalczania ustaw robotniczych.

CHŁOPIJSKA PRAWDA.

Wyszedł z druku Nr. 2 (II) „Chłopskiej Prawdy”, organu Polskiej Partji Socjalistycznej, poświęconego sprawom matorolnych i robotników rolnych.

Na pierwszej stronie czytamy:

Dnia 1 kwietnia r. b. Zarząd Gł. Zw. Zaw. Rob. Rol. Rplitej Polskiej, po wysłuchaniu sprawozdania Sekretarjatu Centralnego z ukladów w sprawie umowy zbiorowej, postanowił: upoważnić Sekretarjat Centralny do proklamowania strajku w rolnictwie o ile wysunięte przez Zw. Rob. Rol. postulaty nie zostaną uwzględnione przez Zw. Ziemiań.

Na treść interesującego numeru składają się następujące artykuły: P. P. S. wobec rządu Wł. Grabskiego; Bronimy swych praw; Precz z wykupem ziemi — Wojtek; Klęska powodzi — J. K.; Pomoc na odbudowę — W. O.; Czego chcą ludowcy, a czego socjaliści — Ka-zimirz; — Dlaczego robotnikowi i chłopu potrzebne są kooperatywy — Kusz; Dzień kobiet; Z Sejmu; Co słychać w kraju; Co słychać zagranicą; Poradnik gospodarski; Umowa dla gajowych; Konferencja Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w rolnictwie; Korespondencje; Komunikaty i t. p.

Jak za okupantów.

Mieszkańcy miasteczka Nowy Dwór ponieśli duże straty podczas ostatniej powodzi. Lecz straty te są niczem wobec cierpień, jakie mieszkańcy przez trzy dni znosili od tych, którzy mieli za zadanie walkę z powodzią.

Dla walki z powodzią utworzył się w N. Dworze triumwirat, do którego należeli miejscowy komendant, burmistrz i aptekarz Konarski.

Walkę z groźnym żywiołem prowadzono w ten sposób, że wypuszczono na miasto saperów, którzy w nocy wdzierali się do mieszkań, wyciągali z łóżek mieszkańców, w tem starców i dzieci i zmuszali ich do pracy przy sypaniu wałów z piasku i przy budowie grobli. Na tych przymusowych robotach obchodzono się z mieszkańcami zupełnie jak z czasów okupacji. Przetrzymywano ich po 10—12 godzin bez jedzenia i niemiłosiernie bito. Jest kilkadziesiąt osób pobitych przez policję i żołnierzy.

Pomiędzy pociągniętymi do robót przymusowych znalazł się także radny miejski Rudawski.

Kiedy radny Rudawski interwenjował na policji na rzecz dwóch pobitych aresztowanych mieszkańców, jakiś policjant przez zemsę oskarżył go przed komendantem, jakoby rad. Rudawski miał przeszkadzać w ściąganiu ludzi do robót przymusowych.

Radnego R. ku oburzeniu mieszkańców N. Dworu aresztowano.

Sędztwo powierzono aptekarzowi Konarskiemu, który chwilowo pełni funkcje sędziego pokoju w N. Dworze.

Za wypuszczenie na wolność r. Rudawskiego sędzia Konarski zażądał kaucji w wysokości jednego miliona mk., wiedząc, że takiej kauce aptekarskiej kaucji rad. Rudawski nie jest w stanie złożyć.

Poreczenie miejscowych obywateli, którzy swym majątkiem nieruchomym chcieli za rad. Rudawskiego ręczyć, sędzia — aptekarz odrzucił.

Dopiero po dwóch dniach spędzonych przez rad. Rudawskiego w brudnym i wilgotnym areszcie piwnicznym wypuszczono go z więzienia za kaucją 1 miliona mk., zebraną przez miejscowych obywateli.

Walka nowodworskiego triumwiratu z powodzią odbiła się echem w Sejmie, gdzie w sprawie tej zgłoszono do łaski marszałkowskiej nagły wniosek.

O byt Biblioteki Publicznej

Istnieje w Warszawie, w stolicy, liczącej milion mieszkańców Biblioteka Publiczna, którą zbudowali i zapełnili książkami ludzie dobrej woli za czasów niewoli, a która dziś — przechodzi przez okres ciężkiego, fatalnego, katastrofalnego przesilenia. Tyle mówimy o oświacie i o kulturze! Na cały świat głosimy, że jesteśmy przedmurzem cywilizacji zachodniej! Czyżby było możliwe, aby instytucja tej miary, tak dobrze prowadzona, korzystająca z pracy tylu ofiarnych współpracowników i współpracowniczek, mogła upaść? W dziennikach nie spotyka się obecnie ofiar na cele Biblioteki Publicznej. Nie słychać o zapisach, o legatach, jak to bywa g dziesięć, np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Anglii albo w Czechosłowacji.

Ludzie dobrej woli urządzają w dniach najbliższych odczyt publiczny w celu przyjęcia z pomocą Bibliotece. Prelegentem będzie prof. Noskowski. Poprowadzi on czytelnika w zacharowany świat Odrodzenia Włoskiego. Pod jego różdżką czarodziejską zakończoną białą cudotwórczą kredką wskrzeszenie przed słuchaczem cudowny świat Florencji! Nie wątpimy, że Sala Techników będzie po brzegi wypełniona, że zabraknie miejsca na sali i że odczyt będzie musiał być powtórzony. Biblioteka musi zdobyć wielki fundusz, aby żyć. I Warszawa dowiedzie, że jej zbiorowemu sercu droga jest instytucja, która nie tylko posiada i przechowuje książki, ale która promieniami światła i kultury stara się ozłocić życie stolicy!

S. P.

Odezwa Tow. pomocy emigrantom-ukraińcom.

W Polsce przebywa, jak wiadomo, liczna emigracja Ukraińców z Ukrainy.

Są to ludzie, którzy podnieśli sztandar walki z Rosją o Niepodległość Ukrainy i narazie w tej walce ulegli. Nie chcą jednak i nie mogą wrzec się wiary w ostateczne zwycięstwo idei wyzwolenia swej Ojczyzny i dlatego przebywają na obczyźnie, gdzie swobodnie mogą głosić swoje poglądy i już samem istnieniem emigracji politycznej stwierdzają dążenie narodu ukraińskiego do niepodległości.

Ruch niepodległościowy ukraiński widzi swe zwycięstwo w sojuszu z Polską. Wyrazem tego programu politycznego był układ między polskim rządem Skulskiego a rządem Atamana Petlury i pochód na Kijów. Gdy jednak wojska polskie w pochodzie tym spotkało niepowodzenie i gdy dalsza wojna Polski z „Sowietami” toczyła się pod znakiem obrony bytu niepodległego Polski — to wojska ukraińskie Atamana Petlury do końca w najbratniejszych nawet chwilach dochowały braterstwa broni, bohatercko walcząc obok wojsk pol-

skich, osłaniając skutecznie łączność z granicą rumuńską, przez którą szła broń i amunicja do Polski, broniąc Zamościa, gdzie młodzi rekruci ukraińscy wespół z żołnierzem polskim pod wspólnym naczelnym dowództwem ukraińskiego generała Bezruczki dokonywali cudów waleczności.

Przeważająca część emigracji ukraińskiej w Polsce są to właśnie oficerowie i żołnierze armii Atamana Petlury, wśród których wielu odniosło rany, spłacając w ten sposób Polsce dług wdzięczności za podjętą próbę wyzwolenia Ukrainy; reszta emigracji to działacze polityczni i społeczni, oraz urzędnicy rządu ukraińskiego, którzy byli propagatorami idei walki o Niepodległość Ukrainy w sojuszu z Polską.

Dzisiaj emigracja ukraińska w Polsce przeżywa ciężkie chwile. Obozy dla internowanych Ukraińców ulegają likwidacji. Wszystkim tym ludziom, wśród których wielu ma rodziny, trzeba dać pracę, inwalidów niezdolnych do normalnej pracy trzeba otoczyć opieką i ulżyć im smutnemu losowi. W Polsce pozatem na wyższych uczelniach studjuje 120 studentów Ukraińców, którzy, wówczas gdy rząd czeski każdemu ukraińskiemu studentowi, studującemu w Pradze, wypłaca miesięcznie 600 kor. czeskich stypendjum, u nas muszą zarabiać na życie ciężką pracą fizyczną, ładując wagony, nosząc cegły i t. d.

Nikt tak dobrze, jak naród polski, nie wie, jak ciężkim jest los emigranta politycznego. Dlatego też dziś, gdy rząd ze względów oszczędnościowych przestaje dawać pomoc, z którą dotychczas przychodził, łącząc wielkie sumy na utrzymanie obozów, obowiązkiem samego społeczeństwa jest przyjąć z wydatną i serdeczną pomocą emigrację ukraińską.

Musimy być dumni i szczęśliwi, że los takowy pozwala nam być dziś wolnym i silnym państwem, które może dać schronienie wszystkim ujarzmionym, wszystkim walczącym o niepodległość swej ojczyzny. W imię tych przesłanek, w imię pięknych i wzniosłych tradycji Emigracji Polskiej, grono Polaków zawiązało „Towarzystwo Pomocy Emigrantom Ukraińcom” w Polsce, którego statut został zatwierdzony przez Min. Spr. Wewn.

Na odbytem organizacyjnym Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa zostali wybrani do Rady: poseł N. Barlicki, A. Babiański, poseł J. Dąbski, poseł J. Dębski, St. Dziewulski, W. Hanicki, poseł J. Kosmowska, prof. W. Kamieniecki, S. Ludkiewicz, Dr. A. Natanson, Z. Nagórski, senator Z. Nowicki, Dr. R. Radziwiłłowicz, poseł St. Thugutt, poseł L. Waszkiewicz, L. Wasilewski, senator J. Woźnicki, poseł B. Ziemięcki.

Jesteśmy głęboko przekonani, że inicjatywa Towarzystwa Pomocy Emigrantom Ukraińcom w Polsce znajdzie życzliwy i powszechny oddźwięk w społeczeństwie polskim, gdyż idzie w ślady najpiękniejszych tradycji polskiej myśli politycznej i kulturalnej. Dlatego też wzywamy wszystkich, co uznają wagę wszczętej przez nasze Towarzystwo akcji, aby zapisali się na jego członków, składali ofiary zarówno pieniężne, jak i w naturze (ubrania, bielizna, obuwie, pomoce szkolne i t. d.).

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy pełnoletni obywatel. Wpisowe wynosi 5 złp. i co najmniej 1 złp. mies. składek.

Biurowo Zarządu Towarzystwa mieści się w Warszawie, ul. Szpitalna nr. 1, II piętro, tel. 295-67, i czynne jest we wtorki i piątki od godz. 5—6 pp. Na żądanie zgłasza się inkasent.

Zarząd Towarzystwa Pomocy Emigrantom-Ukraińcom:

Artur Śliwiński, Zygm. Chmielewski, T. Hołówo, T. Kruk-Strzelecki, A. Skwarczyński, St. Stempowski, W. Szumański, L. Tołłoczko, T. Zagórski.

W odpowiedzi na kłamstwa „Gazety Porannej”.

„Gazeta Poranna” z dn. 1 kwietnia, w artykule p. t. „Teror „składkowy” socjalistów”, napisała, jakoby socjaliści z państwowej fabryki karabinów na Woli, zmusili ogół robotników do złożenia po 3% od zarobku tygodniowego na ofiarę dla uczczenia imienin Piłsudskiego; oraz że w kilka dni potem delegaci zapowiedzieli nową składkę na odnowienie czerwonego sztandaru.

W związku z tym artykułem odbyła się w dn. 2 b. m. masówka w państwowej fabryce karabinów na Woli.

Po przeczytaniu wyżej wspomnianego artykułu przez delegację, przemawiało kilku robotników, piętnując w ostrych słowach oszczerców, następującą uchwałę następującą rezolucję:

„Robotnicy państwowej fabryki karabinów, zebrani na masówce w dn. 2.IV 1924 r., po wysłuchaniu artykułu, umieszczonego w „Gazecie Porannej” z dn. 1-go kwietnia b. r. pod tyt. „Teror „składkowy” socjalistów”, stwierdzają co następuje: żadnego teroru nie było, natomiast opodatkowanie się robotników, w związku z uczczeniem imienin wielkiego bojownika o niepodległość Polski, Józefa Piłsudskiego, jak i opodatkowanie się na odnowienie czerwonego sztandaru, uchwałili ogół robotników jednogłośnie i z entuzjazmem, co dziś na ogólnem zebraniu potwierdzili, dokumentując, iż wymyślił gazetki są wstrętnym kłamstwem.

Jednocześnie ogół robotników w jak najostrejszy sposób piętnuje robotę gadzinową gazetki, która pozwala sobie na szkalowanie ludzi, nie mając do tego żadnej podstawy”.

Dzień Kobiet.

BORYSLAW,
(Koresp. własna).

Zapowiedziany przez naszą organizację „Dzień Kobiet” wzbudził w Boryslawiu powszechne zainteresowanie.

W sam dzień 25 marca, w dużej sali Sokoła, odbyła się Akademia, którą zagał tow. Przewłocki z namienia Rady Robotniczej P. P. S. w Boryslawiu, Przewodnicząca Organizacji Kobiet, tow. Walczakowa złożyła do prezydium w imieniu Organizacji, wieńiec przeznaczony na grób tow. Cywińskiego, poległego podczas wypadków listopadowych.

Przemówienia wygłosił tow. poseł Diamand, tow. dr. Herstal i tow. Markowska.

Po referatach, wysłuchanych z wielkim zainteresowaniem nastąpiły deklamacje, oraz przedstawienie amatorskiej Sceny Robotniczej.

Po wiecu delegacja złożyła na grobie tow. Cywińskiego wieńiec.

Wieczorem w sali Domu Ludowego odbyła się wieczerza towarzyska, urozmaicona śpiewem, deklamacją, muzyką i żywym obrazami.

SIEDLCE.

(Kor. własna).

W sali klubu Robotniczego P. P. S. odbył się w Dniu Kobiet” wielki wiec. Przemawiali tow. Feist i Michalak. Przedłożoną rezolucję uchwalono jednogłośnie.

„Bodaj cię leczył doktor kolejowy”

Z kół kolejarzów otrzymujemy następującą wiadomość:

Słowa te są najgorszym przekleństwem pracowników kolejowych i są one rzeczywiście trafne.

Pomoc lekarska kolejowa jest bardzo opłakana, gdyż, pomimo że wśród lekarzy kolejowych są ludzie zaci i specjaliści, to jednak, wobec zastrzeżeń i obostrzeń na punkcie wydawania lekarstw pracownikom kolejowym i ich rodzinom zmuszeni są oni zbywać chorego takimi środkami leczniczymi, jakimi rozporządzają w aptekach kolejowych, względnie wypisywać najtańsze lekarstwa z aptek prywatnych.

Pozatem, niestety, lekarzami kolejowymi są przeważnie ludzie którzy praktykę i pomoc lekarską dla pracowników kolejowych uważają, jako dodatkowe, źle opłacane, źródło dochodu i bagatelizują wzięte na siebie obowiązki.

Jako przykład podajemy następujący wypadek: wozniśtr stacji Warszawa Główna Osobowa, tow. Proppe Robert, w skutek bardzo niewygodnego pomieszczenia służbowego na dworcu (wagony służbowe), przeziębził się poważnie i zmuszony był wezwać lekarza kolejowego który mu polecił pozostawanie w czasie choroby w domu. Choroba Proppego przeciągnęła się z górą trzy tygodnie. wobec czego żona jego zwracała się z prośbą do tegoż dzielnioowego lekarza, p. L., aby umieszczał męża w szpitalu, ponieważ jest on chory na pierwszą chorobę, a w tym jednym niedużym pokoju, który służy im za mieszkanie, znajduje się pięć osób, gotuje się, pierze i t. p. (przytem jedna z córek jest chora na epilepsję).

Doktor L. odrzekł że chory ma aż nadto świeżego powietrza i nie chciał umieścić go w szpitalu. Dopiero dnia 20 marca p. doktor przestał się, że chory ma tyfus i oświadczył, że zmuszony jest odejść go do szpitala zapasowego (oddział chorób tyfusowych).

Kiedy nazajutrz żona Proppego zapytała lekarza szpitalnego o zdrowie męża, lekarz szpitalny zwrócił się do niej ze słowami: „poco pani przywiozła męża do szpitala tyfusowego kiedy mąż pani chory jest na piersi?”

Przeżrana kobieta wszczęła natychmiast kroki, aby męża przewieźć do innego szpitala.

Powódź.

Pod Warszawą woda wciąż opada, obecnie dochodzi ona do poziomu bulwarów. Te miejsca, które były zalane wodą po jej ustąpieniu pokryte są warstwą mułu, który miejscami sięga półtorej stopy wysokości.

Robotnicy miejscy usuwają muł do rzeki.

Na Wiśle pojawiają się statki i łódki.

W Ciechocinku, który był zalany całkowicie przez wodę, sytuacja poprawiła się. Wody, wskutek opadania poziomu Wisły, oczywiście już nie przybywa. Mimo to spadek wód w samym Ciechocinku, stanowiącym zamkniętą kotłnię bez odpływu, odbywa się dość powoli. Wobec tego trzeba byłoby czekać aż do chwili, gdy woda wsiąknie zupełnie w teren, co potrwałoby do paru tygodni, i mogłoby spowodować znaczne szkody.

Ostatnio, zbadała stan wód w Ciechocinku specjalna komisja rzeczoznawców. Komisja orzekła, iż woda, zalewająca ulice miejscowości, musi być sztucznie odprowadzona z kotłni za pomocą przekopanych w tym celu rowów odwadniających.

Sopoty, 5 kwietnia. (PAT). Od dwóch dni fale morskie wyrzucają na wybrzeże sopockie mnóstwo rozmaitego rodzaju przedmiotów, które spłynęły Wisłą do morza. Woda wyrzuca na wybrzeża belki, kopalniaki, deski, rozmaite sprzęty użytku domowego oraz zwłoki zwierząt. Na brzegu pod Kołubami znaleziono zwłoki dwóch kobiet, jednego mężczyzny i jednego dziecka.

Notatki o książkach.

Eugeniusz Świerczewski. Teatr rosyjski L. Jewreinow. Warszawa 1924. Nakładem „Zycia Teatru”.

Entuzjastycznie oddany teatrowi autor poświęcił pierwsze z zamierzonych studiów o najwybitniejszych działaczach teatru rosyjskiego autorowi sztuki granej z ogromnym powodzeniem u nas „To co najważniejsze”, Jewreinowowi. Świerczewski główną uwagę zwrócił nie na twórczość oryginalną Jewreinowa, ale na jego działalność reżyserską i teoretyczną. Omawiając szereg koncepcji reżyserskich Jewreinowa rozpatruje Świerczewski teoretyczne podstawy estetyczne tego przeciwnika Stanisławskiego jako naturalisty. Jewreinow w swych poszukiwaniach psychologiczno-estetycznych dopatrywał się w człowieku nowego instynktu, mianowicie „instynktu teatralności”. Świerczewski aczkolwiek zachowuje dla fanatycznego twórcy teatralnego wielkie uznanie jednakowoż nie poddaje się jego paradoksom błyskotliwym lecz analizuje je wszechstronnie i szczegółowo. Dlatego książka nie jest utworem apologetycznym lecz przynosi bogatą treść faktyczną i pozwala sięgnąć głęboko w problemat teatru tak bardzo aktualny u nas zwłaszcza od czasu powstania „Reduty” i dla pogłębienia zagadnień teatralno-dramatycznych będzie miała duże znaczenie.

Dokumenty Historyczne. Rok 1863. Wybór aktów i dokumentów. Opracował Edward Maliszewski. Tow. Wyd. „Ignis”.

Piśmiennictwo naukowe dotyczące ostatniego powstania jest ubogie, bo rozproszone i niekompletne, a co najważniejsze zupełnie wyczerpane. Kapiłałne prace o powstaniu są już dzisiaj tylko dostępne dla czytelników i badaczy po bibliotekach. Były one przytem niezupelne, gdyż większość dokumentów kryła się przed okiem badaczy w archiwach rosyjskich, do których Polaków nie dopuszczano. W czasie wojny Moskale archiwa wywieźli do Rosji. Teraz wrócili stamtąd, zwłaszcza akta archiwalne warszawskie. Edward Maliszewski wybrał na razie z bogatych źródeł rzeczy najważniejsze, dokumenty częściowo znane lecz wyczerpane i wiele nowych i wydał je w książce powyższej, która w ten sposób przyczyni się do zgromadzenia materiałów dla przyszłego historyka powstania, oraz pogłębi znajomość wypadków 63 roku wśród ogółu.

Tadeusz Zieliński i Stefan Srebrny. Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległościowej. Część pierwsza. Zarys ogólny opracował Tadeusz Zieliński. Warszawa 1923. Kraków. Wyd. J. Morlikowicza.

„W literaturze nowoczesnej zawarta jest antyczna — ale, oczywiście, nie jak klejnot w futerał, lecz jak w mieszaninie mechanicznej jej część składowa i w tem ściślejszym i bliższym połączeniu, imi sama mieszanina jest doskonała”. W tem określeniu znaczenia literatury starożytnej dla nowoczesnej tkwi uzasadnienie potrzeby dzieła, wydanego z S. Srebrnym przez znakomitego filologa, najwybitniejszego u nas znawcę starożytności. Ta część pierwszej literatury zajmuje się obrazem literackim od Homera aż do epoki Aleksandra W. Drugi tom dzieła zapowiedziany będzie obejmował okres od Al. W. do cesarza Justyniana. Ocena wartości naukowej dzieła należy do specjalistów. My tutaj tylko sygnalizujemy pojawienie się pracy znakomitego uczonego, która przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia studiów klasycznych u nas.

Czasopisma nadesłane.

Bellona. Miesięcznik wojskowy wydawany przez wojskowy Instytut naukowo-wydawniczy. Rok VII, Tom I, zeszyt 3.

Przegląd polityczny Dwutygodnik informacyjny Rok I, tom I, zeszyt 1.

Konkret redakcyjny tego nowego pisma stanowią: (w dziale polityki zagr.) pp. Leon Berenson, prof. Jan Dąbrowski, prof. Roman Dyboski, prof. Marcei Handelsman, prof. Stanisław Kutrzeba, Julian Łukasiewicz, prof. Julian Małkowski, Henryk de Monfort — (w dziale ekonomicznym) p.p. Wacław Fabierkiewicz, Marjan Kłótt, Zenon Pietkiewicz, dr. Edward Rose, Alfred Stebenichen. Kronikę polityczną polską prowadzi p. L. Kulczycki, kronikę bibliograficzną prof. Henryk Mościcki. — Red. i adm. Nowy-Swiat 47.

Tydzień sportowca, R. I, Nr. 1, Łódź.

„Nurtu” Nr. 6 — 7. Wyszedł świeżo i ukazał się w sprzedaży ulicznej oraz na wyższych uczelniach nowy, podwójny numer „Nurtu”, na którego urozmaiconą treść składają się: „Walka o człowieka” — Wasowskiego; „Pierwiastki rodzime w harcerstwie” — Wl. Sieroszewskiego; „Czy Harcerstwo może być ruchem etyczno-społecznym” — Prażmowski; „Starsze harcerstwo w przedmiedni połączenia”; „Zjazd Z. H. P.”; „Co to jest Ch. Z. A.?”; Wywiad o mającym się w maju odbyć w Zakopanem Zjeździe chrześc. Zw. Akademickich; Sprawozdania: ze Zjazdu Kół Naukowych, z Kola Prawników; „Nowe Związki Naukowe”; „Wywiad z ministrem Rybczyńskim w sprawie zadań studentów architektury; Tekst ustawy nadającej prawa dia W. S. H., wiadomości z Bratn. Pom. tej uczelni, jak również S. G. G. W.; Sprawozdania z Centrali A. B. P. w Warszawie; Biuletyn o zwycięstwie obozu apolitycznego w Br. Pom. w Wilnie; o dalszych zmaganiach w Krakowie; wreszcie wiadomości spółdzielcze; „Sport akademicki”; Dwa artykuły w przedmiedni Zjazdu polskiej demokratycznej młodzieży akadem. oraz jego program; Sprawozdania z Rad; Przegląd prasy akademickiej i t. d. i t. d.

Kronika parlamentarna.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W poniedziałek o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych w sprawie Kłajpedy. Min. Zamoycki przedstawi ma stanowisko rządu w tej kwestji.

PORZĄDEK DZIENNY SEJMU

w dn. 7 kwietnia 1924 r. o godz. 4 popoł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 9 lipca 1919 r. o budowie kanałów żeglownych, tudzież regulacji rzek żeglownych i spławnych.
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o upoważnieniu Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych, Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Kolei Żelaznych do wydania jednolitych na cały obszar Państwa przepisów, odnoszących się do zakładania, urządzania oraz ruchu fabryk prochu i materiałów wybuchowych.
3. Usne sprawozdanie komisji Wojskowej o projekcie ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 22 marca 1923 r. o warunkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.
4. Usne sprawozdanie Komisji Budżetowej o przewidywanym budżetowym na II kwartał 1924 r. ref. p. Dziechowicki.
5. Trzecie czytanie projektu ustawy o odbudowie, ref. p. Posacki.
6. Sprawozdanie Komisji Wojskowej w przedmiocie projektu ustawy o stosowaniu na obszarze województwa śląskiego niektórych ustaw w sprawach wojskowych, ref. pos. Dubiel.
7. Sprawozdanie Komisji Wojskowej, dotyczące projektu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów marynarki wojennej, ref. p. Załuska.
8. Nagłość wniosku p. Malika i kol. w sprawie wypłacenia odszkodowania w gminie Hołosko Wsielce za grunty zajęte bezpłatnie przez wojskowość pod strzelnicę.
9. Nagłość wniosku posła Silbersteina i tow. w sprawie odmówienia robotnikom żydowskim obywatelstwa polskiego przez władze konsularne polskie w Niemczech wystawienia paszportów na pobyt w Niemczech, uniemożliwiających w ten sposób uzyskanie pracy tymże robotnikom.
10. Nagłość wniosku p. Prylucyńskiego i innych w przedmiocie wyborów organów zarządzających w gminach żydowskich na obszarze województw: krakowskiego, łwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Kronika polityczna.

NOTA POSŁA POLSKIEGO W PARYŻU.

Dn. 4 b. m. poseł polski w Paryżu, p. Chłapowski, wręczył p. Poincaré, jako przewodniczącemu Konferencji Ambasadorów notę w sprawie Kłajpedy. W piśmie w części noty poseł polski przypomina chronologiczny przebieg sprawy tej od chwili odłączenia Kłajpedy mocą traktatu wersalskiego od Niemiec aż do chwili obecnej. Kiedy Litwini 11 stycznia 1923 r. gwałtem zajęli terytorium Kłajpedy i mimo długich rokowań z mocarstwami koalicyjnymi ustąpić nie chcieli, wówczas Konferencja Ambasadorów 16 lutego uznała prawa suwerenne Litwy nad Kłajpedą pod pewnymi warunkami, z których najważniejszy jest: „organizacja wolności frachtu morskiego, rzeczno i lądowego, odpowiadająca interesom rejonów litewskich i polskiego, dla których Kłajpeda jest naturalnym wyjściem do morza i stworzenie ekonomicznej administracji portu, zapewniającej jego rozwój i dającej, zwłaszcza przez ustanowienie wolnej strefy i przez obecność kwalifikowanych reprezentantów, pełną gwarancję, że zainteresowane terytoria Litwy i Polski znajdują w tym porcie dogodnienia, potrzebne dla ich handlu”.

Rząd litewski przyjął powyższą decyzję bez zastrzeżeń. Wówczas Konferencja Ambasadorów opracowała statut Kłajpedy i zakomunikowała go rządowi litewskiemu, spotkała się jednak z kategorię odmową Litwy. Konferencja Ambasadorów, widząc niemożliwość dojścia na drodze rokowań do porozumienia z Litwą, przelała sprawę Kłajpedy do Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów powołała wtedy specjalną komisję pod przewodnictwem p. M. Davisa, celem przestudowania sprawy na miejscu. Komisja ta opracowała projekt nowego statutu, który z pewnymi zmianami został przyjęty dn. 13 marca c. b. przez Radę Ligi Narodów.

Rząd Polski musi stwierdzić, że nowy ten statut nie gwarantuje dostatecznie Polsce jej praw i interesów, zapewnionych przez traktat wersalski i decyzję Konferencji Ambasadorów z dn. 16 lutego 1923 r. Punkt widzenia Rządu Polskiego w tej sprawie jest przedstawiony szczegółowo w memorjale, załączonym do noty.

Decyzja Rady Ligi Narodów, która miała sprostować, wedle intencji Rady Ambasadorów, odprężenie stosunków, nie tylko nie osiągnęła tego celu, lecz wywołała skutek wręcz przeciwny. Przyjęcie, z jakim się spotkała decyzja u rządu litewskiego, jest tego najlepszym dowodem. Prezes ministrów, p. Galwanuskas, złożył już dnia 24 marca oświadczenie publiczne w Kownie, w którym stwierdził między innymi, że „rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy kładzie kres politycznym pretensjom Polski” i dodał co następuje: „Decyzja w sprawie Kłajpedy, polepszająca stosunki Litwy nie tylko z mocarstwami Ententy, lecz również z Niemcami i Rosją — ułatwi jeszcze walkę o oswobodzenie prowincji litewskich, okupowanych przez Polskę. W ten sposób Litwa będzie miała do rozstrzygnięcia już jedną tylko sprawę — sprawę Wilna”.

Oświadczenie p. Galwanuskasa świadczy, że rząd litewski widzi w decyzji genewskiej z 15 marca jeszcze zachętę do trwania na swem wrogiem w stosunku do Polski stanowisku i do dalszego pro-

wadzenia walki, celem zawiadnięcia terytorium wileńskim, które decyzją głównych Mocarstw Sprzymierzonych z dnia 15 marca 1923 r. zostało w formie ostatecznej uznane za należące do Polski.

W ten sposób tłumaczą się ciągle prowokacje, jak również obecna koncentracja wojsk litewskich w pobliżu granicy polskiej.

Wobec tego Rząd Polski uważa za swój obowiązek oświadczyć, że wszelkie usiłowania, skierowane przeciwko terytorium wileńskiemu, spowodowałyby poważne konsekwencje, odpowiedzialność za które nie będzie mogła spaść na Polskę. (PAT.)

KOMITET POLITYCZNY RADY MINISTRÓW.

Jutro o godz. 5 po poł. odbędzie posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów. Rozważana ma być sprawa reorganizacji administracji kresowej i sprawa wojennych alarmów sowieckich.

LIGA NARODÓW PAMIĘTA O MNIEJSZOŚCIACH.

Z Sofji donoszą, że przybył tu dyrektor sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów, Colban, w oficjalnej misji zbadania położenia mniejszości Bułgarii i poznania kulturalno - oświatowych instytucji mniejszości. Stąd udaje się do Angory w związku z kwestją przyjęcia Republiki tureckiej do Ligi Narodów.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

Rząd polski przyjął propozycję Rady Ligi Narodów wyrażoną w rezolucji z dnia 14 marca r. b., by rokowania z Niemcami w sprawach artykułów 3, 4 małego traktatu daki prowadzone były pod egidą p. Kaekenbecka, prezidenta trybunału mieszczącego na G. Śląsku, w charakterze mediatora, a w danym razie arbitra. Na zapytanie rządu polskiego p. Kaekenbeck wyraził zasadniczo zgodę na objęcie przewodnictwa w rokowaniach tych w charakterze wyżej określonym. Wobec tego pełnomocnik polski dr. Witold Prądzyński, prezes od-

działu prokuratury generalnej, udaje się w najbliższych dniach do Berlina celem odbycia wstępnych konferencji z rządem niemieckim. (PAT.)

POLACY NA NIEMIECKIM ŚLĄSKU.

Premjer Grabski przyjął wczoraj na audjencji p. Szczepańskiego, posła pioskiego w Bytomiu, z którym konferował w sprawie położenia Polaków na niemieckim Śląsku.

FURSTENBERG W ROLI PLUTARCHA.

Baw w Warszawie p. Hanecki (właściwie Fürstenberg), b. poseł sowiecki w Rydze, P. Hanecki z Warszawy udaje się do Krakowa, Poronina i Zakopanego w celu zebrania u źródeł szczegółów dla życiorysu Lenina.

ZGON BRONISŁAWA KORASZEWSKIEGO.

Wczoraj w nocy, o godz. 11 m. 30 zmarł na udar serca w 61-ym roku życia znany działacz na Śląsku, Bronisław Koraszewski. Zmarły był wydawcą i redaktorem „Gazety Opolskiej”. Podczas 3-go powstania s. p. Koraszewski z trudem zdołał umknąć przed orgeschowcami, tracąc cały swój majątek, drukarnię bowiem zburzyli orgeschowcy. Ostatnio pracował jako referent prasowy w dyrekcji kolejowej w Katowicach. (PAT.)

Kronika zagraniczna.

EMIGRACJA ROBOTNICZA DO FRANCJI.

Według obliczeń francuskich, liczba robotników narodowości obcej, którzy przybyli do Francji w celach zarobkowych w r. 1923, wynosi 262.800. Pod względem zawodu najbliższymi są robotnicy rolni (84.000), następnie niefachowi (48.000), potem idą murarze, górnicy i t. d.

Pod względem narodowości najwięcej przybyło Włochów (112.000), następnie idą Polacy (50.000), Belgowie (33.000), Hiszpanie, Portugalczycy, Rosjanie i t. d.

TELEGRAMY.

Sprawa odszkodowań i kontroli wojsk.

Z KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 5 kwietnia (PAT). — Komitet Davesa odbył dziś rano posiedzenie plenarne, na którym przyjęto do wiadomości ostateczny tekst angielski sprawozdania, którego przekład francuski został również komitetowi przedstawiony. Termin złożenia raportów obu komitetów w komisji odszkodowań zostanie ustalony po południu. Wręczenie raportu nastąpi raczej we wtorek, a nie w poniedziałek, jak poprzednio przewidywano.

Paryż, 5 kwietnia (PAT). — Przewodniczący drugiego komitetu rzeczoznawców Mac Kenna oświadczył wobec sprawodawcy „Petit Parisien”, że zadanie komitetu zostało już ukończone. Sprawozdanie drugiego komitetu jest prawie gotowe. Jest ono krótkie i zawiera około 20 stron.

V. HOESCH U POINCARÉGO.

Paryż, 5 kwietnia (PAT). Poincaré przyjął ambasadora niemieckiego von Hoersch, według doniesienia „Le Journala”.

Spór o Besarabję.

OŚWIADCZENIE POSŁA RUMUNSKIEGO W BERNIE.

Genewa, 5 kwietnia (PAT). Poseł rumuński w Bernie w wywiadzie z przedstawicielem „Tribune de Geneve” oświadczył, że dla Rumunii nie istnieje już żadna kwestja besarabska. Na zapytanie korespondenta, czy się stało, gdyby Rosja usiłowała odebrać Besarabję, oświadczył poseł, iż Rumunja w dobie obecnej nie jest już tak słaba jak dawniej, a ponadto utrzymuje z szeregiem państw przyjazne stosunki i jest związana sojuszami. Ponadto atak na Rumunję, zdaniem posła, nie pozostałby bez wpływu na państwa sąsiednie. Równo-

W Niemczech

DYMISJA RZĄDU WIRTEMBERSKIEGO.

Stuttgart, 5 kwietnia (PAT). — Rząd wirtenberski podał się do dymisji.

PROCES ZEIGNERA.

Wiedeń, 5 kwietnia (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Drezna: Przeciwno b. saskiemu socjaldemokratycznemu prezesowi ministrów dr. Zeignerowi, który został skazany na 3 lata więzienia, wdrożono ponownie dochodzenie karne o zdradę stanu. Miał się jej dopuścić w mowach wygłoszonych w sierpniu i październiku zeszłego roku, w których mówił o stosunkach między Reichswerą a pravicowymi radykalno - niemieckimi organizacjami.

W parlamencie francuskim

REAKCYJNA WIEKSZOŚĆ IZBY PRZECIWI ROBOTNIKOM.

Paryż, 5 kwietnia (PAT). — Izba odrzuciła 327-u głosami przeciwko 201 wniosek Buissona, domagający się rozcią-

gnięcia ustawy o emeryturach urzędników cywilnych i wojskowych na robotników państwowych.

Rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego

Rzym, 5 kwietnia (PAT). Pisma donoszą z Białogrodu, że na posiedzeniu rady ministrów postanowiono nie podawać się do dymisji, lecz przeprowadzić rekonstrukcję gabinetu. Minister spraw zagranicznych Ninczicz miałby ustąpić, a jego miejsce zająłby prezydent Skupszczyński Luba Jovanowicz, albo b. minister Peric.

St. Zjednoczone wobec kwestji rozbrojenia

Paryż, 5 kwietnia (PAT). „New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że według ostatnich oświadczeń prezydenta Coolidgea i sekretarza stanu Hughesa, Stany Zjednoczone nie zamierzają obecnie występować do poszczególnych rządów z propozycją redukcji i zbrojeń. Dziennik zaznacza, że prezydent Coolidge i sekretarz stanu Hughes postanowili przez amerykańskie reprezentacje zagraniczne wybiadać opinie sąsiednich państw w tej sprawie. Od sprawozdań, ja-

Robotnicza Kasa

Oszczędności

przy Związku Robotniczej Spółdzielni Spoż. (Warszawa, Wolska 44)

przyjmuje

WKŁADY

począwszy od 1 zł. p. na długie i krótkie terminy, odpowiednio oprocentowane, zabezpieczone na majątku Związku.

Towarzysze Robotnicy! nie dawajcie swych pieniędzy wrogom klasy pracującej! Lokujcie swe oszczędności w Robotniczej Kasie Oszczędności.

kie nadesła przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zagranicą zależeć będzie, czy gabinet waszyngtoński zaproponuje zwolnienie konferencji.

Grożba konfliktu angielsko-włoskiego

Z POWODU WYDALENIA KORESPONDENTA „DAILY HERALDA”

Wiedeń, 5 kwietnia (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: wydalenie rzymskiego sprawozdawcy „Daily Herald’a” Giovannię Giglio może doprowadzić do konfliktu włosko-angielskiego. Korespondent ten jest poddany angielskim, urodzonym na Madacie, i osobistym przyjacielem Macdonalda. Giglio został aresztowany i trzymany przez policję włoską 2 dni w więzieniu. Aresztowanie jego i wydalenie z Włoch nastąpiło z tego powodu, że krytykował w swoich korespondencjach przygotowania wyborcze we Włoszech.

Posel polski w Paryżu

Paryż, 4 kwietnia (PAT). — Poseł Chłapowski w asystencji członków poselstwa polskiego złożył dziś o godz. 4 po poł. prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające.

Chiwa i Buchara pod protektoratem Rosji

Londyn, 5 kwietnia (PAT). — Biuro Reutersa donosi z Allahabad, że Rosja zapewniła sobie kontrolę nad republikami Chiwy i Buchary. Oba te państwa będą republikami sowieckimi, związanymi z Rosją układem. Turkiestan będzie autonomiczną republiką sowiecką.

Rokowania angielsko-sowieckie

Londyn, 5 kwietnia (PAT). — Jak donoszą pisma, delegaci sowieccy na konferencję angielsko - sowiecką mają tu przybyć we wtorek. Konferencja rozpocznie się przypuszczalnie we środę lub we czwartek.

Trzesienie ziemi w Hiszpanji

Grenada, 5 kwietnia (P. A. T.). — Dąży się tu odczuć w okolicy Monachil trzesienia ziemi oraz obsuwanie się terenu. Wiele domów runęło, inne powoli zapadają się w ziemię. W okolicznych miejscowościach szerzy się panika.

— Ambasador Stanów Zjednoczonych podpisał 4 b. m. z Poincaré konwencję, przyznającą Francji prawo wykonywania mandatu nad Syrią i Libanem, gdzie Stany Zjednoczone mają liczną kolonję. Z drugiej strony Francja zapewnia obywatelom Stanów Zjednoczonych w Syrii zupełną równość praw i przywilejów z obywatelami państw, należących do Ligi Narodów.

POCZTÓWKI Z PIĘSIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prąsowego P. P. S.” zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

„Międzynarodówka”
„Czerwony Sztandar”
„Na barykady”
„Gdy naród do boju”.

Cena sprzedaży każdej pocztówki 150 tys. mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem 1/2.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

Czasopisma nadesłane.

Przyroda i technika, Rocznik III, zeszyt 1, Lwów — Warszawa, Nakł. Książnicy Polskiej T. N. S. W.

„Muzeum”, rocznik XXXVII, zeszyt 3 — 4, pod redakcją Ludwika Bykowskiego.



NA RATY!!

CENY JAK ZA GOTÓWKĘ

wielki wybór krajowej i zagranicznej MANUFAKTURY

MATERJALY DAMSKIE

Boston, sukno, Szewlot, Covercoat, Markizeta, Gabardina, Cap, Wełny na suknie.

MATERJALY MĘSKIE

Kamgarn, Krepa, Boston, Covercoat, Alpaga, Szewlot, Angielskie, sztuczkowe na spodnie, Tenis (w różnych odcieniach) Materjaly na jesionki.

MATERJALY ZIMOWE

Plusze fokowe, kasztankowe, Zamsze, Weloury, Suberyny, Kastory, Doublfasse (w różnych kolorach) Watoliny.

FUTRA

Skunksy, Małpy Karakuly, Foki Bibrety Angory Tchórze Oposy i Baranki

J E D W A B I E

Crep-Chermeuse, Crep-de-chine, Messalinn, Duchesse, Fajt-burbon.

Z TYCHŻE MATERJALÓW WYKONYWAM NA ZAMÓWIENIA WSZELKIEGO RODZAJU OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE. ROBOTY WYKWINTNA. WYBÓR KONFEKCYJ FUTRZANEJ. NAJNOWSZE MODELE.

Duży wybór gotowych ubiorów męskich i damskich.

DOGODNE WARUNKI.

Centrala
DŁUGA Nr. 53.
Tel. 134-78.
Na piętrze.

J. MIŃSKI

Warszawa.

Filji więcej nie posiadam.

Filja:
DŁUGA 25.
sklep narożny w Gmachu
Teatru Rozmaitości.
Tel. 260-II.



Dom Handlowo-Przemysłowy
Z. ŚLIWERSKI i S-ka
Al. Jerozolimskie № 17.

Wielka Wyprzedaż

Inwentarzowa
materiałów sezonowych
po cenach znacznie niższych
OSTATNIE TRZY DNI, t. j. 7, 8 i 9 kwietnia.

Materjaly płaszczowe i kostjumowe 145 cm. szerokości Mk. 9 500 000
Wielki sukniowe gładkie „ 13 800 000
Materjaly czysto wełn. w pasy i kraty „ 14 800 000
Bostony „ 140 cm. szer. „ 16 9 000 000

Flaneloty od Mk. 1 700 000
Statysty zagran. desen. „ 2 500 000
Koworkoty bawełn. 140 cm. szer. „ 6 500 000
Adamazki półjedwab. 81 cm. szer. „ 7 400 000

Zamsze czysto wełniane od Mk. 20,000,000

Veloury na palta męskie od Mk. 26,000,000

Materjaly na ubrania męskie po cenach okazyjnych.

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach.
Zaliczka według możności płatniczej Klienta.
Spłaty ulugoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i gotową bieliznę
nabyć można tylko w Pierwszorzędnej Pracowni
HALPUTER i BBUKOWICZ
p. l. „Okryćpol“
Marijańska № 9 m. 5,
tel. 257-03, w bramie II piętro.

ZJAZD Z. R. S. S.

Rada Nadzorcza Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców postanowiła odbyć doroczny Zjazd kooperatyw klasowych w połowie maja r. b.

Ostateczny termin Zjazdu oraz porządek obrad uchwalone zostaną na posiedzeniu Rady Nadzorczej, które odbędzie się w pierwszej połowie kwietnia.

Zjazd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców wywołuje zawsze duże zainteresowanie organizacji robotniczych, oraz w kołach spółdzielców. Tym razem zainteresowanie to jest o wiele większe, gdyż Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców osiągnął wielkie i nadszyczące wyniki, tak pod względem gospodarczym, jak i wewnętrznej konsolidacji, tak że doprawdy może zaimponować. Wyniki pracy Z. R. S. S. udowadniają, że klasa robotnicza w Polsce jest zdrowa i silna, że, wbrew wszelkim krakaniom, potrafi ona gospodarować i stwarzać potężne organizacje.

Prowincja.

BYDGOSZCZ.

(Korespondencja własna).

W dn. 24 marca odbył się w Bydgoszczy wiec P. P. S., w zapelnionej sali „Kasyna Robotniczego”. Na wiec przyjechał specjalnie tow. poseł Piotrowski, który w 2-godzinnej referacie przedstawił zebranym obecną sytuację polityczną i gospodarczą oraz wyjaśnił znaczenie „Dnia Kobiet”. Gorące oklaski były dowodem solidaryzowania się obecnych z przemówieniem tow. Piotrowskiego.

Po referacie zadawano pytania, na które tow. Piotrowski dawał wyczerpujące odpowiedzi.

LAZY.

(Koresp. własna).

WSRÓD KOLEJARZY.

Dnia 14 marca w miejscowej szkole odbyło się liczne zebranie kolejarzy, członków ZZK., na którym obecne położenie kolejarzy i zamach na dotychczas wywalczone prawa referował kol. Daroszewski; sprawy wpisów szkolnych — kol. Kasprzak.

Po wysłuchaniu referatów i dyskusji przyjęto rezolucję, wyrażającą votum ufności W. W. Z. Z. K. i Zarz. okr. dyr. warszawskiej za obronę praw

kolejarzy i potępiającą taktykę różnych związków żółtych. Następnie uchwalono wniosek o budowie własnego gmachu na kooperatywę i lokal Z. Z. K.

Sprawa budowy domu przy dobrych chęciach może pójść szybko, ponieważ kolejarze w Łazach mają już własny plac i część materiałów budowlanych.

W końcu uchwalono prowadzić akcję, by żaden z kolejarzy w Łazach nie należał do innej organizacji, a tylko do Z. Z. K.

ZGIERZ.

(Koresp. własna).

Dn. 26 marca r. b. w podwórzu fabrycznym odbył się wiec P. P. S. Do zgromadzonych robotników mówił o sytuacji gospodarczej, kryzysie w przemyśle włóknistym tow. Pluskowski. Przyjęto rezolucję, która żąda uruchomienia fabryk, potępi politykę przemysłową i opowiada się za P. P. S. oraz wyraża podziękowanie posłom z P. P. S. za pracę dla klasy robotniczej.

SIERPC (ziemia Płocka).

W dniu 23 marca r. b. odbył się tu wiec P. P. S. Zebrani rolnicy, robotnicy rolni oraz mieszkańcy Sierpca zapelnili salę straży ogniowej, oraz plac przed budynkiem.

Przewodniczył na wiecu radny tow. Kasztelan. O sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej mówił tow. Pluskowski. Prelegenta nagrodzono kilkakrotnie oklaskami.

Przyjęto rezolucję, potępiającą szady Chłny i Witosa, oraz żądającą interesów demokracji przez posłów witosowców; domagającą się sprawiedliwego rozkładu podatków, zaprowadzenia powszechnego szkolnictwa, utrzymania zdobyczy klasy pracującej oraz wyrażającą wyrazy podziękowania posłom z P. P. S. za ich pracę dla klasy pracującej. Wznoszono okrzyki na cześć Socjalizmu, P. P. S. i solidarności robotników i chłopów.

Po wiecu sprzedano przeszło sto książeczek socjalistycznych.

Wieczorem tegoż dnia tow. Pluskowski w lokalu robotników rolnych wygłosił pogadankę o demorsłym faszyzmie polskim.

NIESZAWA.

(Koresp. własna).

W dn. 23 marca r. b. odbył się tu wiec sprawozdawczy tow. posła Piotrowskiego, który przemawiał na temat najaktualniejszych spraw bieżących. Słuchaczy zebrano się tak wielu, że połowa przybyłych nie mogła się pomieścić na sali.

Następnie tow. Bolesław Jarosiński omówił

walkę tutejszej Chłny z naszą organizacją wobec zbliżających się w dn. 13 kwietnia r. b. wyborów do Rady miejskiej. Zebrani wypowiedzieli się za listą Nr. 2.

W związku z nadchodzącymi wyborami przemawiał jeszcze ob. Krajewski. Wiec zakończono wśród okrzyków na cześć mówców i tow. (tow. posła Piotrowskiego i Jarosińskiego).

Panuje tu nastrój, zdecydowanie wrogi dla endeków, którzy niedawno jeszcze mieli tu silny wpływ.

Rozmaitości.

Pomnik dla zwierząt poległych podczas wojny.

W Hyde Parku, w Londynie, ma stanąć pomnik dla zwierząt, poległych na wojnie, bądź wskutek wojny.

Do pierwszych należy 360.000 koni, oraz liczne gołębie pocztowe. Do drugich liczne zwierzęta pociągowe, wielbłądy, słonie, osły, muły, renifery, oraz małe zwierzęta, używane do doświadczeń z gazami trującymi, jak koty, szczury, a nawet ryby.

Będzie to pierwszy pomnik zbiorowy dla zwierząt.

Film odtwarzający ruchy serca.

Pisma francuskie donoszą, iż 2 profesorzy francuscy ukończyli budowę radiograficznego instrumentu, zapomocą którego będzie można dokonywać zdjęć kinematograficznych, odtwarzających ruchy serca.

Głosy czytelników.

PORZĄDKI NA KOLEJACH.

Obrazek z Łodzi.

„Udogodnienia”, jakie zaobserwowałem na dworcu kolejowym „Łódź - Fabryczna”, muszą oburzyć każdego człowieka, przyzwyczajonego do jakiegoś takiego choćby porządku.

Rano zajeżdża od Kolušek pociąg osobowy. Potok ludzi wylewa się na peron i zaczynają się formalne wyścigi. Ludziom śpieszy się tak do „ogonka”, który w mig formuje się i rośnie w setki metrów. Trzeba wiedzieć, że przyjezdnych wypuszcza się jedynymi, do połowy otwartymi drzwiami, przy których kontroluje bilety jeden portier, więc nie dziwnego, że wydostanie się z peronu na ulicę należy do bardzo długich, a niezbyt przyjemnych operacji.

Nazajutrz rano odjeżdżałem z tego samego dworca. Pociąg w stronę Kolušek odchodzi o 8-cj. Punktualnie o 7½ zgłaszam się do okienka kasy osobowej kl. III i proszę jaknajgrzeczniej o bilet, lecz kasjer odpowiada mi opryskliwie, że obecnie wydaje się bilety tylko na pociąg kurjerski. Na moją uwagę, iż przecie mój pociąg odchodzi za pół godziny, a narazie niema pasażerów, którzyby kupowali bilety na pociąg kurjerski, więc im nie przeszkadzam, kasjer zaczął krzyżeć: „wynoś się pan od okienka, bo mi pan przeszkadza w liczeniu pieniędzy”. (Jak zauważyłem, kasjer ten wcale wówczas nie liczył pieniędzy!) W rezultacie po 15 minutach musiałem stanąć w ogonku i o mało nie opóźniłem się na pociąg.

Charakterystyczne jest również, że na tak ważnej i wielkiej stacji niema wcale zegara, któryby służył podróżnym do orientacji. Wreszcie na zakończenie warto wspomnieć o przysłowiowym niechlujstwie, jakie tam panuje.

Podrózny.

Czem się zajmują księża w Rajkówach i Miłobędzu na Pomorzu.

Ks. Kostowski w Rajkówach (pow. gnieński na Pomorzu) nie chce chrzcić dzieci socjalistów, t. j. tych, którzy należą do Zw. zaw. rob. rolnych, w końcu, gdy zgadza się na ochrzcenie, stawia za warunek, aby socjaliści nie byli chrześcijanami!

Nie byłem przez jakiś czas w okolicy, a gdy przyjechałem, opowiadano mi po kazaniu niedzielnym, że ksiądz Kostowski całe kazanie poświęcił atakowaniu socjalistów!

W Miłobędzu (pow. tczewski) ksiądz Baranowski nie daje rozgrzeszenia członkom Zw. zaw. rob.

rolnych! Pewnego dnia wezwał do siebie kilku robotników i oświadczył im, że jeżeli nie wystąpią ze związku, nie dostaną rozgrzeszenia!

Niema co! ślicznie pojmują swoje obowiązki wyżej wymienieni księża?

Księża waloryzacja.

Księża waloryzują naogół bardzo gorliwie swoje pobory za msze, pokropki i t. p.

Jako dowód może posłużyć ks. Jan Pelczyński, proboszcz z Lubania, pow. wrocławskiego, który za pójście za trumną s. p. Marii Ostrowskiej, gospodyni z Mikanowa (teżże parafii) wziął w dn. 26 lutego r. b. ni mniej ni więcej, tylko 10 korcy pszenicy, t. j. około 400 milionów mk.

Ten sam ks. Pelczyński nie chciał pochować zwłok żebaczki Antoniny Szpisowej, zmarłej w tamtejszym szpitalu, aż zwłoki stały przez pięć dni w dzwoniicy, a to z powodu, że nie było czem zapłacić pokładnego.

Nadmienić wypada, że ks. Pelczyński cieszy się poparciem Biskupa Zdzitowieckiego, a przede wszystkim kanclerza kurji biskupiej, ks. Gmachowskiego.

Listy do Redakcji.

Kraków, dn. 29.III 1924 r.

Wobec celowych oraz błędnych poglądów, krążących w prasie w związku z zajęciem w redakcji „Gońca” dn. 29 marca b. r. uważamy za stosowne oświadczyć co następuje:

Wizyta nasza w redakcji „Gońca”, podjęta z własnej inicjatywy miała na celu przedstawienie redaktorowi tego pisma potrzeby zmiany tonu wobec ruchu strzeleckiego oraz b. Legionistów, jakoteż odwołanie artykułu z Nr. 72 „Gońca”, w którym Akademia na cześć Marszałka Piłsudskiego w Starym Teatrze z udziałem wybitnych artystów i uczestników ruchu legionowego została nazwana „błazeńską hecą na cześć oszczercy”. Na to nasze życzenie, przedstawione w najuprzejmym poprzyjmy tonie redaktor „Gońca”, Dr. Świrski, udzielił odpowiedzi w formie niegrzecznej, do której dołączył obelgę na Marszałka Piłsudskiego.

Pomimo to podeszliśmy do wyjścia i byliśmy opuścili lokal, gdyby Dr. Świrski nie doskoczył do kpt. Bianchiego szukając wyraźnego awantury. W tym momencie kpt. Bianchi zareagował wymierzaniem policzka.

Znieważony rzucił się z pięściami na kpt. Bianchiego, ale został odtrącony. Następnie opuściliśmy redakcję niezaczepiani przez nikogo, zostawiając bilet wizytowy.

Cały szereg szczegółów podanych w „Gońcu Krakowskim”, jakobyśmy oświadczyli, że przychodzimy w Imieniu Marszałka Piłsudskiego, czy też Jego honoru, jakoby Dr. Świrski wymierzył kpt. Bianchiemu „trzy siarczyste policzki i wypchnął go za drzwi”, jakoby Dr. Zakrzewski został siłą wstrzymany przez p. Dode, stanowią proste zmyślenie.

Wobec tego, że Dr. Władysław Świrski w ciągu 24-ch godzin nie reagował w sposób zgodny ze zwyczajami postępowania honorowego na zniewagę, uważamy za wykluczone traktowanie sprawy honorowo, zastrzegając sobie postępowanie sądowe wobec rzucanych obelg i oszczerstw.

L. Bianchi,

kapitan w rezerwie.

Dr. Kazimierz Zakrzewski.

Szanowna Redakcjo!

Zawiadamiamy uprzejmie, iż notatka jakoby inkasent Zw. Inwalidów pobrał z P. K. O. 15 miliardów mk. zamiast 15 milionów nie dotyczy naszej organizacji. Inkasent nazwiskiem Ludwik Lerc jest nam wogóle nieznanym. Wobec tego, że wmieszanie Związku Inwalidów mogłoby narazić na szwank dobre imię naszej organizacji, prosimy o łaskawe umieszczenie odpowiedniego sprostowania.

Wydz. Wyk. Zarz. Głównego
Zw. Inwalidów wojennych.

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

WARSZAWA, SKŁADY TOWAROWE

Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej), tel. 30-88.

GOTOWE i na ZAMÓWIENIA
UBRANIA MĘSKIE:

GARNITURY marynarkowe, zakietowe,
smokingi, PALTA letnie,
jesienne i zimowe.

Senatorska
Nr. 9.

NA RATY

Senatorska Nr. 9.

OBUWIE:

męskie, damskie i dziecięce.

OKRYCIA DAMSKIE:

PLASZCZE letnie, jesienne i zimowe KOSTJUMY.

MATERJAŁY wełniane ubraniowe, poscielowe, płótna,
obrusy, kapy, ręczniki i t. p.

UBIORY DZIECIĘCE.

Dojazd w linijach tramwajowych do rogu Krakowskiego i Miodowej: № 1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 18, 22, P 10.

Ubierajcie siebie, żony swe i dzieci, nie uszczuplając zbytnio swych dochodów.



PALTOY WIOSENNE
PLASZCZE NIEPRZEMAKALNE
GARNITURY

W. CIMRZYŃSKI
ZODAWIA 26 - Tel. 193-35

NA DOGODNYCH WARUNKACH!

Hurtowy i detaliczny skład

Sukna i Koltów

krajowych i zagranicznych

Bostony, gabardiny, garniturowe oraz towary damskie we
wszystkich kolorach i gatunkach

Specjalny dział materiałów wojskowych

na bardzo dogodnych warunkach poleca

DH. A. KOHN, Kapucyńska 13

tel. 181-92.

Uwaga! Front pierwsze piętro. Uwaga!

Na Raty

Dogodne warunki.

Sfaly długoterminowe.

Wykwintna garderoba męska

Wielki wybór materiałów

Męskich, Damskich i Bławatnych
Plaszcze Gumowe i Gabardinowe.

Ceny znacznie niższe.

DOM
HANDLOWY

S. Reichman

Warszawa, Marszałkowska 38, telef. 185-88.

Dostawy dla instytucji Rządowych, Bankowych, Kooperatyw i t. p.

Na raty

wykwintne gotowe garnitury i palta
na skafazie i na zamówienie oraz
Manufaktura wszelkiego rodzaju

Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga po cenach niższych

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjumi,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Dr. JAN ALAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B.
star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor.
wener. skorne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5-7/2, w.

Warszawski O. K. R. P. P. S. wzywa tow.
tow. do składania datków pieniężnych na o-
liary powodzi. Oliary przyjmuje Administra-
cja „Robotnika”.

Ruch robotniczy

Z życia partji

WZÓR DO NAŚLADOWANIA.

Okręgowy komitet P. P. S. w Białej wy-
dał z powodu konferencji okręgowej drukowa-
ne sprawozdanie za r. 1923. Jest to zarazem
pożyteczna broszurka agitacyjna. Napisał ją
tow. Antoni Pająk.

W poniedziałek, dn. 7 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O 4 7
wiecz., w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie nr 6
odbędzie się posiedzenie O. K. R. P. P. S.

We wtorek, dn. 8 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6, Wolska 44.
odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego
oraz o godz. 7, ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa
30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dziel-
nicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielni-
cy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie
członków dzielnicy.

Dzielnica Czernałkowska. O godz. 7 Czerni-
akowska 193, odbędzie się ogólne zebranie człon-
ków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu
O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne
zebranie Tramwajowej Org. P. P. S.

Ruch zawodowy

POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

odbędzie się w poniedziałek dnia 7 kwiet-
nia o godz. 5 pp. w lokalu Komisji — Wa-
recka 7, II p.

Na porządku obrad sprawa strajku
górników o utrzymanie dotychczasowego
czasu pracy i mordów policji, dokonanych
na strajkujących.

Wszyscy obecni w Warszawie człon-
kowie Komisji muszą się stawić obowią-
zkowo i punktualnie.

Sekretariat Komisji Centralnej.

ZJAZD DOZORCÓW.

Zarząd Zw. Zaw. Dozorców domowych w
Polsce zawiadamia, że w dniach 2, 3 i 4 maja
r. b. odbędzie się zjazd krajowy. Wobec po-
wyższego wzywa się wszystkie Oddziały Zw.
do natychmiastowego nadesłania sprawozdań,
czym zwołania zebrań celem przeprowadzenia
wyboru delegatów na Zjazd według § 32 i 33
Statutu i wszelki materiał nadesłane muszą
być najpóźniej do dnia 27 kwietnia r. b. pod
adresem: Zarząd Zw. Zaw. Dozorców Domo-
wych w Polsce, Warszawa, Leszno 48.

Warszawska Rada Zw. Zaw. Z dn. 1 kwietnia
r. b. sekretariat Warszawskiej Rady Zw. Zaw. w
ciągu dnia czynny jest w lokalu Zw. Zaw. Gzowni,
Kredytowa 3 (tel. 29-18), gdzie też należy kiero-
wać wszelką korespondencją. W sprawach Rady
sekretarz przyjmuje interesantów w godzinach od
10 — 2 i od 5 — 6.

Bezpłatna porażnia Rady Zw. Zaw. dla człon-
ków Zw. Zaw. czynna jest bez przerwy w lokalu
przy ul. Wareckiej 7 (II piętro) w środy i piątki
w godzinach od 7 — 8 wiecz.

Ze Zw. Dozorców Domowych. Dziś o godz.
2 popoł. odbędzie się zebranie sprawozdawcze. O-
becność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Ze Zw. Metalowców. Dn. 9 b. m. o godz. 6 w
w lokalu Związku Leszno 53, odbędzie się posie-
dzenie Zarządu sekcji druciarsko-gwoździarskiej.
O punktualne przybycie proszeni są wszyscy człon-
kowie Zarządu, ponieważ rozpatrywane będą sprawy
b. ważne. Sekretarz sekcji prosi o konieczne
przybycie tow. tow.: Niepostena, Dąbrowskiego i
Dobrzyńskiego.

Związek Robotników Przemysłu Włóknistego.
Dziś o godz. 10 rano zebranie Zarządu Związku
(proszeni są o przybycie tow. tow.: Wojciechowski
i Klimczak). O godz. 10 rano zebranie robotników
z fabryk dywanowych.

Związek Zawodowy Roznosicieli i Sprzedaw-
ców Gazet. Dziś o godz. 4 popoł. odbędzie się,
przy ul. Leszno 53, zebranie członków Związku.

Związek Prac. Miejskich, Warecka 7. W po-
niedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku od-
będzie się posiedzenie Zarządu Związku, Oddzia-
łu Warszawskiego.

Ze Związku Farmaceutów - Pracowników. W
dniu 29 marca, w drugim terminie odbyło się wal-
ne roczne zebranie Związku Zawodowego Farma-
ceutów - Pracowników Oddziału Warszawskiego.

Po przyjęciu sprawozdania ustępującego Za-
rządu, jak również zamknięcia rachunkowego za
rok ubiegły, wybrano nowy Zarząd, do którego we-
szły następujące osoby: prezes — Kalicki, wice-
prezes I — Janikiewicz i II — Ojrzynski, sekre-
taryz — Łopacki, zastępca jego — Bocheński, skar-
bnik — Jakubowski, referenci z aptek prywat-
nych — Rabinowicz i Ojrzynski, referenci Kasy
Chorych — Habrowski, Nalecz i Janikiewicz, ko-
misja rewizyjna: Paszyński, Tomaszewski, Rogul-
ski, zastępcy: Kamiński i Biegański. Sad koleżeń-
ski: Ossowski, Szoculski, Łukaszak, zastępcy: Strze-
żewska i Rosiński. Na doroczny Zjazd Delegatów,
mający się odbyć w dniach 5, 6 i 7 b. m., wybrani
zostali: Janikiewicz, Jakubowski, Rosiński, Ruszczy-
kowski, Ojrzynski i Lewaszkiewicz.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—
9.250.000
Franki francuskie 540 010—540.000
Londyn 40 350.000
Belgia 455 000—548.500
Praga 276.6 0—268.000
Szwajcaria 1.625.00—1.620.500
Włochy 412.000—405.450
Złoty fr. 1.800.000

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w
Warszawie 9,2, najniższa — 2,1

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzi-
siejszym: dość pogodnie, cieplej (nocą przymrozki),
słabe wiatry lokalne.

Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym cią-
gnięciu milionówki wylosowano Nr. 1164118, sprze-
dany w Kacie Skarbowej w Opatowie.

Wstrzymanie poborów emerytom. Emerytów
państwowych spotkała w dn. 1 b. m. przykra i
nieoczekiwana niespodzianka. Zamiast całej pen-
sji emerytalnej, wypłacono im jedynie 60% tejże,
każąc na resztę czekać — niewiadomo jak długo.
Zal i niepokój panujący wśród nich usunęłyby ry-
chle wypłacenie zaległej reszty.

Kontrolowanie urządzeń gazowych. Nowy Za-
rząd Gazowni warszawskiej przystąpił do kontro-
lowania urządzeń gazowych w mieszkaniach pry-
watnych, celem sprawdzenia stanu instalacji. Spe-
cjalni monterzy dokonywają mniejszych poprawek
niezwłocznie na miejscu, a w potrzebie zaś większych
uświadamią knosumentów i zawiadamiają wy-
dział instalacji. Przy sposobności monterzy udzie-
lają wskazówek dotyczących prawidłowego uży-
wania gazu.

II-ga wystawa obrazów. Otwarcie II-giej wy-
stawy obrazów Związku Zawodowego Polskich Ar-
tystów-Malarzy, nastąpi w niedzielę, dn. 6 b. m.,
o godz. 11-ej rano w lokalu Towarzystwa Artystycz-
nego (Trębacka 10). Wystawa zapowiada się in-
teresująco.

Z sali odczytowej. W piątek, dn. 4 b. m., w
Polskim Klubie Artystycznym dr. Gustaw Bychow-
ski wygłosił odczyt p. t. „Psychopatologia sztuki
współczesnej”. Analizując w sposób interesują-
cy twórczość dadaistów, Picassa, Archiponki, Ja-
wleńskiego i innych, prelegent usiłował wykazać,
że jest ona przejawem znanego dobrze lekarzom
chorób umysłowych lęku przed rzeczywistością i
dążności chorego do zasklepienia się w sobie. Po-
gład ten spotkał się z protestem zarówno ze stro-
ny psychiatrów, jak ze strony artystów, co zna-
lazło wyraz w zajmującej dyskusji, w której zabie-
rał głos za i przeciw p.p.: Higieler, Heymann, J. N.
Miller, St. Drzewiecki i inni.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Czy znacie swą stolicę. W poniedziałek, dn.
7 b. m., o godz. 8 wiecz., Miodowa 10, prof. Ale-
ksander Janowski wygłosił odczyt pierwszy z cy-
klu: „Czy znacie swą stolicę” — p. t. „Położenie
geograficzne Warszawy”. Wykład ilustrowany
będzie przezroczami. Bliższych informacji o wy-
kładach udziela kierownik prac oświatowych ogni-
ska warszawskiego, p. J. Kołodziejczyk, codz. w
godz. od 3 popoł. do 9 wiecz., Miodowa 10.

Z Towarzystwa ekonomistów i statystyków polskich. Jutro, dn. 7 b. m., w lokalu Towarzystwa ekonomistów i statystyków polskich (Jasna 19) o godz. 8½ wiecz. odbędzie się odczyt p. Wacława Fabierkiewicza p. t. „Wspólne momenty i różnice w przebiegu reformy walcowej w Rosji, Niemczech i Polsce”.

Z Tow. Naukowego Warsz. Dziś o godz. 6 w. w pałacu Staszica (Krak. Przedm. 2) odbędzie się czwarty odczyt serji Instytutu im. M. Nenckiego. M. Skalińska: „Roślina w walce o byt”.

Tajemnica sfinansowania egipskiego. W poniedziałek, dn. 7 b. m., w lokalu cechu cukierników warszawskich, Nowy Świat 41, p. Bohdan Filipowski wygłosi odczyt pod powyższym tytułem z ramienia Tow. studiów ezoterycznych.

W przedmiotu matury! Starzaniem Koła polonistów S. U. W. w okresie od 6 do 14 kwietnia, w lokalu „Collegium Theologicum” (Trauguta 1) odbędzie się cykl odczytów „Dla maturalistów”: 6 (niedziela) godz. 12 Mickiewicz — dr. Konrad Górski; 8 (wtorek) godz. 7 — 9 Słowacki — prof. dr. Manfred Kridl; 10 (czwartek) godz. 7 — 8 Kraśński — dr. Władysław Zawistowski; 14 (poniedziałek) godz. 7 — 9 Prus i Sienkiewicz — prof. Henryk Galle. Bilety do nabycia w księgarni „Trzaska, Ewert i Michalski” i przy wejściu.

Wykłady prof. W. Lutosławskiego. Dowiadujemy się, że prof. W. Lutosławski wygłosi w dniach 7 i 10 kwietnia w sali Muzeum Rolnictwa i Przemysłu dwa wykłady, poświęcone preegzystencji i reinkarnacji.

Zadania gospodarze Polski. We wtorek, dn. 8 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczyt p. Antoniego Wieniawskiego „Zadania gospodarze Polski” piąty z cyklu odczytów, zorganizowanego przez Klub Społeczno - Polityczny.

Zjazd pracowników więziennych. Dziś o godz. 10½ rano w więzieniu przy ul. Dzielnej Nr. 24, odbędzie się otwarcie VI Zjazdu Delegatów Pracowników Więziennych Rzplitej Polscej.

WYPADKI.

Pożar na polu wyciągowym. Wczoraj poważne niebezpieczeństwo zagrażało trybunom na polu wyciągowym i tylko natychmiastowej akcji ratunkowej zawdzięczać należy, że nie pozostała z nich jeno garść popiołu. W pewnym momencie ujrano w dwóch jednocześnie miejscach trybun kłęby dymu; zajęły się z niewytłumaczonej przyczyny zaspy śmieci i słomy, nagromadzone koło trybun. Wkrótce zaczęły się palić złożone obok drewniane stolki. Służba jednak zdolała pożar w zarodku ugasić przed przybyciem straży ogniowej. Zapalenie się śmieci w dwóch odrębnych miejscach nasuwa przypuszczenie, że pożar był spowodowany ręką jakiegoś złoczyńcy. Policja rozpoczęła natychmiast energiczne śledztwo.

Tragedja 10-letniej dziewczynki. Zamieszkała w domu Nr. 74 przy ul. Grójeckiej Władysława Cielecka bardzo często z łada powodu biła swą pasierbicę, 10-letnią Walercję Cielecką. Ponieważ macocha z każdym dniem stawała się coraz bardziej okrutna, przeto dziewczynka posłanowiła pozabawić się życia raczej, niż dalej znosić tortury. Wczoraj rano Walercja, chcąc uniknąć nowego bicia, wyskoczyła z okna II piętra na podwórce. Macocha i mąż jej pośpiesznie zabrali młodocianą desperatkę do mieszkania i udzielili pierwszej pomocy. O wypadku starali się nikogo nie zawiadomić. Tymczasem jeden z sąsiadów zawiadomił posterunkowego Jabłońskiego, który przewiózł ofiarę tortur macochy do szpitala Dzieciątka Jezus. Tam lekarze stwierdzili ogólne potłuczenie lecz życie Walercji nie grozi niebezpieczeństwem.

Wypadek tramwajowy. 26-letni Berek Bekerman, subiekt, stojąc na przednim pomoście tramwaju linii „0”, w biegu przed domem Nr. 26 przy ul. Franciszkańskiej został wypchnięty z wagonu przez jakiegoś osobnika, wskutek czego upadł pod

NA RATY!!!

na bardzo dogodnych warunkach
1/4 część przy kupnie
Okrycia Damskie, Męskie
najświeższych modeli sezonowych
**CHUSTKI, WEZNY NA SUKNIE,
KAPY, OBRUSY, oraz PŁÓTNA
w SZTUCZKACH NA BIELIZNĘ
Towary Manufakturowe**
w wielkim wyborze poleca:
J. MIŃSKI
Twarda 6 m. 49 w podwórzu Twarda 6 m. 49
Tel. 194-79.

tramwaj i doznał ogólnego potłuczenia. Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę fatalnego wypadku do szpitala Dz. Jezus.

Zbrodniczy napad. Na Powązkach na robotnika, Aleksandra Krawczyka, napadł niewykryty sprawca i zadał mu nożem ciosy w twarz, nos i palec obu rąk. Po opatrunku Pogotowia przewiózł Krawczyka do szpitala żydowskiego na Czystem.

Teatr i muzyka.

TEATR POPULARNY.

„Hrabina tlomok”, wodewil w 3-ach aktach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego.

Zmarło się Winciorce (niech mu ziemia lekka będzie), została po nim wdowa. A że nieboszczyk miał „leb do interesów”, zostawił też swej polowicy znaczną gotówkę i korzenny interes od frontu. Radby ten i ów przytulić się do ciepłej wdówki, a najbardziej — dryndziarz „parokanka”, Kozica. Jednak pod wpływem pewnej paniienki od „manicure'u”, Winciorce odtrąca wszelkie oferty małżeńskie, pragnie wyjść tylko za hrabiego.

Tu się zaczyna zemsta wzgardzonych konkurentów, którzy posłanowali zadzwąć z arystokratycznych aspiracji sklepikarkę. Zamiast prawdziwego „hrabiego” — pan Alojzy, kelner z kabaretu, odgrywa jego rolę. (Kelnerem jest p. Truszkowski, który zadanie swoje wypełnia znakomicie).

Ciągnie się dalej nawiązana intryga, budząc humorem swym i dobrem wykonaniem wesołość na widowni. Oklaski brzmią prawie bez przerwy, szczególnie na widok doskonale ucharakteryzowanego p. Krotulskiego w roli dryndziarza Kozicy. Gra tego artysty była najbardziej równa i śmiała rolę tę zaliczyć można do najlepszych z rzędu kreacji p. K. P. Lewickiej w roli Winciorce, naogół również oddać należy słowa pochwały, chwylami jednak niepotrzebnie powtarzała się w ruchach i gestach.

Teatr Wielki. Dziś o 3 popoł. po cenach znizowanych balet „Coppelia”; wieczorem „Faust” z „Nocą Walpurgii”. Jutro „Noc letnia”.

Teatr Romantyczny. Dziś o godz. 3½ po cenach znizowanych „Ptak”. Dziś i jutro wieczorem „Romantyczna panna”.

Teatr Letni. Codziennie „On, ona i mama”. Dziś o 3½ po cenach znizowanych „Dzwonek alarmowy”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 12 w poł. odczyt prof. Uniwers. Wileńskiego, St. Srebrnego, p. n. „Dramat i teatr grecki” z recytacjami zespołu Reduty. O godz. 3½ popoł. „Pochwała wesołości”, widowisko muzyczne na motywach starych piosenek polskich. Wieczorem „W małym domku”.

Teatr Polski. Dziś o 3½ popoł. „Żywy trup”. Wieczorem i codziennie powtórzenie wczorajszej premiery „Cyryla de Bergerac” Rostanda.

Teatr Mały. Dziś o godz. 4 popoł. „Wspaniały rogacz”; wieczorem „Świt, dzień i noc”.

Teatr Komedja. Codziennie wieczorem „Proces rozwodowy”. Dziś o godz. 4 „Cudowne medjum”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Nowości. Codziennie „Królowa Montmartre”.

Teatr im. Fredry. Dziś o 12 w poł. „Królowa Śnieżka”, o godz. 4 popoł. „Wnuk Tumrego”, wieczorem i jutro „Syn szpiega”.

Teatr Praski. Dziś „Szatańska para”.

Teatr Popularny. Dziś popoł. (ceny znizowane) i wiecz. „Hrabina tlomok”.

Teatr Stańczyk. Dziś dwa przedstawienia programu „A kuku?” — o godz. 5 m. 15 (ceny znizowane) i 9 m. 15 (zwykłe).

Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program jubileuszowy.

Koncert-Poraneł. Dziś o godz. 12 w poł. w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się koncert-Poraneł na zasilenie funduszu T-wa „Bratnia Pomoc” S. U. W. Udział biorą panie: Balcerkiewiczówna, Kamińska-Latoszyńska, Robowska, oraz panowie: Janowski, Jaworski, Orda, Małkowski. Akompanjuje prof. Starzewski. Ponadto szereg pieśni wykona zespół Akademickiego Koła Muzycznego.

Wieczór Kameralny. Dn. 7 b. m., w poniedziałek, o godz. 8 w sali Konserwatorium odbędzie się wieczór kameralny. Wykonawcami będą: pieśniarka Stanisława Argasińska i Trio Wilkomirskich. Program zawiera Trio g-moll Schumanna, Trio „Ku czci wielkiego artysty” Czajkowskiego, pieśń Schumanna oraz kompozytorów polskich. Dochód na rzecz Akademickiego Związku Sportowego.

Atrakcyjny wieczór w Polskim Klubie Artystycznym. W niedzielę, dn. 6 b. m., o godz. 8 wiecz. w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odbędzie się wieczór literacko-artystyczny. Udział w wieczorze wezmą p.p.: Comte-Wilgocka, Br. O-

strowka, S. Umńska, Boy-Zełeński, J. Chmieleński, J. Iwaszkiewicz, K. Makuszyński, Karol Szymanowski i J. Tuwim. Bilety nabywać można w Klubie w dzień koncertu od godz. 6-jej popoł.

Koncert-Raut w T. N. S. W. W niedzielę, 6 b. m., o godz. 8. wiecz. odbędzie się w T. N. S. W. (Bracka 18) dla członków i ich rodzin Raut-Koncert przy współudziale sił artystycznych. Program wypełni: śpiew solowy, skrzypce, deklamacje oraz Chór Nauczycielski.

Audycja muzyczna. Jutro dn. 7 kwietnia odbędzie się w polskim Klubie artystycznym (hotel Polonia) audycja współczesnej muzyki i pieśni polskiej z udziałem p.p. Marii Świąteczkiej (fortepian) i Haliny Komarowej (śpiew).

Ostatni występ Battistiniego. We wtorek odbędzie się ostatni występ Battistiniego w operze „Tosca” w roli Scarpia, z udziałem p.p. Mokryckiej, Dygasa, Iwo, Szepietowskiego i in. Dyr. Rodziński. Po skończeniu opery artysta odśpiewa przy akompaniamencie orkiestry „Prolog” z „Pajaców”.

Z TEATROW ŚWIETLYNYCH.

Warsawia. — W pałacach piaskach pustyni.

Dyrekcja Warsawia raz po raz wystawia obrazy znanej wytwórni amerykańskiej Paramount. Obecnie zaś daje jedną z ostatnich jej zdobyczy, wyborny film wykonany już w 1923 — 24 r.

Za tło służy znów Sahara. Akcja toczy się w Algierze. Cudowne niebo wschodu, pałace słońca, białe od żaru piaski pustyni — oto charakterystyczny kolorystyczny minarety, elektowne oazy.

Treść osnuta na tle walk piemon arabskich. Na tem tle rozgrywa się dramat dwojga kochających się ludzi, dramat niezbyt zresztą dramatyczny i zakończony pogodnym akordem szczęścia.

Całość jest bardzo ładna. Tyle w niej powietrza, ruchu, tyle słońca, tyle prostoty. Nawet tragiczna postać młodej tancerki, oddającej życie za ukochanego, nie robi przygnębiającego wrażenia.

Zdjęcia ładne, prześliczne widoki, dużo ładnych pomysłów reżyserskich, jednym słowem całość bez zarzutu.

Sport.

Bieg na przelaj w Zabkach.

Dziś Sekcja Lekkoatletyczna Akademickiego Związku Sportowego organizuje bieg na przelaj w Zabkach pod Warszawą. Do biegu zgłoszone zostały już drużyny „Warszawianki”, „Polonia”, A.Z. S. i Warsz. Klubu Głuchoniemych. Największe szanse ma drużyna „Warszawianki” z Forsyem, Fijałkowskim i Wituchem na czele. Zwycięza ta drużyna, której największa ilość zawodników dobiegnie do mety w ciągu 2 minut po zwycięzcy biegu. Wyjazd dla zawodników i publiczności o godz. 10-jej m. 25 z dworca Wileńskiego (na Pradze) Powrót o godz. 1 lub 3.

Ofiary.

Na ofiary powodzi.

Od urzędników Departamentu Opieki Społecznej Min. Pracy mk 143 milj. 570 tys. J. P. mk 10 milj. Beziemiennie mk. 15 milj. B. Limanowski mk. 20 milj. Dzieci Szkoły Powszechnej Nr 23, ul. Chłodna 11, mk 210 milj. 400 tys. F. S. mk. 10 milj.

Na „Dom Ludowy”.

Niemirowski mk. 10 milj. Kowalska mk. 10 milj. Hartleb mk. 20 milj. T. Toeplitz mk. 50 milj. W. Zieliński mk. 5 milj. Adamowicz mk. 5 milj.

Kino Palace ■ Nieodwołalnie ■
Chmielna 9, tel. 5114. ■ ostatni ■
Początek o godz. 5-jej popoł. ■ dzień.

Warunki dogodne!
Przeć z tandetą!

Błędne ognie... (Szaleństwo Wstrząsający dramat żyłowy w 7 aktach. z miłości) W akcie IV-ym wykonywa taniec „Astarty” czarowna wykonaw. gł. „Miesamowite opowiadania” Wyjątk. wst. Nocne spelunki. Jaski- wnej roli w sens. obrazie nie gry. Dancngl. Palar. opium. Straszny wybuch w kopalni. Przegląd mód.

Każdy z Sz. P. P. powinien się ubierać **TYLKO** w pierwszorzędnym zakładzie krawieckim

N. AGREST

Warszawa, Białaska No 24 róg Długiej—front, II-gie piętro
Telefon 182-98.

Nad program: **Powódź w Warszawie**
Zdjęcia aktualne z ost. chwili.
Roboty wykwiłtna.
Ceny przystępne.
Gotowe i na zamówienia.

NA RATY i za gotówkę!
OBUWIE damskie męskie i dziecięce wykwiłtnie, trwałe
poleca „STANISŁAW” Warszawa, Wolska 13 m. 6a, 2-gie podwórze, 2-gie piętro, vis-a-vis bramy.
Uwaga na adres! 2-gie podw. 2-gie piętro, vis-a-vis bramy.

NA RATY po cenach gotówkowych
Wszelkie towary manufakturowe, boston, kamgarny, na garnitury męskie, kostjomy damskie, szewloty, gabardyny, korty, trikotiny, oraz towary białe, firanki, obrusy białe i kolorowe, ręczniki i kapy
poleca **Ekonomia Bławatna** Sienna 84 m. 67.
Tęto bo prywatne mieszkanie.

NA RATY
4-ta część przy kupnie na 12 rat. Ceny jak za gotówkę wszystkim bez wyjątku daje

NA RATY po cenach konkurencyjnych wykwiłtnie ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienie
Sukna, korty, kowerkoty, kamgarny, bostony, gabardyny i t. p. w wielkim wyborze poleca „Divat” Złota 24, sklep UWAGA! Dla pp. pracowników znaczne ustępstwo.

Na Raty w wielkim wyborze Okrycia damskie, Ubiory męskie
Koldry watowe Kapy i obrusy Piótno w sztucznych jak również wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i pościelowej
Suknie i bluzki Firanki różne Chustki jesienne i zimowe
i „KREDYTPOL”

Ubiory męskie i Okrycia damskie i kostjomy gotowe i na zamówienia oraz materiały manufakturowe
M. ROSENBLUM, Pańska 6 m. 8.

Wielka wygoda dla wszystkich
Przy ul. **SOLNEJ 4 m. 13,** lewa oficyna, 2-gie piętro
poleca się różne materiały manufakturowe wszelkiego rodzaju białego towaru, jedwabie, serwety, kapy gotowe, palta, bielizna męska i damska i t. p.
Przyjdźcie i przekonajcie się!
SOLNA 4 m. 13, gdzie jest wygoda.

Wspólna No 3, Sklep No 15.
UWAGA! P.P. urzędnikom miejscowym i zamiejscowym za okazaniem legitymacji odpowiedni rabat.
Ważne dla Panów Malarzy!
Wszelkie Materiały Malarskie PO CENACH KONKURENCYJNYCH poleca **W. PAWŁUSIEWICZ** WARSZAWA, Ordynacka 15 Widok 13 tel. 266-31 179-89.

NA RATY dla wszystkich bez wyjątku różne towary manufakturowe na najdogodniejszych warunkach **BŁAWAT HANDLOWY** Marjańska 4 m. 5. Tel. 219-53
NA RATY! Okrycia damskie i kostjomy pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów poleca **H. Prawiło, Ozka 22 m. 24** w podwóziu na prawo, telefon 176-71.

NA RATY

Manufaktura

Konfekcja damska i męska

Bielizna damska i męska

Gotowe damskie i męskie ubiory

Futra, obuwie, trykotaże

Wykonujemy we własnych pracowniach ubiory męskie i damskie z obranego materiału podług miary.

na spłaty długoterminowe w markach polskich i złotych 1/4 i 1/3 część przy kupnie.

Rogaliński, Zaremba i Ska

Warszawa, ul. Miodowa Nr. 6 i Podwale Nr. 3.

Telefon 152-20.

I-szy oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.

II-gi oddział: Bydgoszcz, ul. Długa № 66.

Urzednikom państwowym i komunalnym całej Rzeczypospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

Na raty

GOTOWE

OKRYCIA DAMSKIE

Ubiory Cywilne i Wojskowe

KRAJOWA WYTWORNIA

S. ANUSZEWICZ

ul. Długa Pasaż Simonsa, sklep Nr. 62
— obok Domu Śląskiego.
Tel. 128-01-

NA POWODZIAN
ofiarujemy
5% z dziennej
targu.

SPŁATY DŁUGOTERMINOWE

Baczność
na
adres

Olbrzymi Wybór Materiałów Męskich
Damskich i Wojskowych

Wykonujemy:

UBIORY I OKRYCIA PODŁUG MIARY.

WIELKI WYBÓR PŁASZCZY
GUMOWYCH ANGIELSKICH.

Na raty

D. BORODOWSKI

WARSZAWA
DŁUGA 47.
Telefon 5-73, I piętro

Na Raty

najdogodniejsze
warunki

Robota solidna.

Okrycia damskie

Kostjumy

Palta

Dziecinne ubrania

Gotowe i na zamówienia.

Męskie

Ubrania

Palta

Futra

Manufaktura

Bostony

Kamgarny

Veloury

Szewioty

Kapry

Gabardiny

Flory

Cower-Coty

Płótno białe, prześcieradła, Obrusy, ręczniki i inne.

U w a g a: Kooperatywom i urzednikom państwowym dogodne warunki.

Na Raty

na warunkach najdogodniejszych

Skład Sukna i Kortów

P. Gelbfisz

Warszawa, Ś-to Jerska 34 (sklep frontowy)
Telefon 213-46

poleca Szanownym Klientom

wielki wybór
materiałów męskich i damskich

Uwaga na adres!

Uwaga na adres!

NA RATY

różne towary na ubrania i kostjumy
oraz towary bielizniane.

Bielizna na zamówienie. Warunki najdogodniejsze.

Karmelicka Nr 13, front II piętro m. 4

FILMUS, tel. 402-27.

Dojazd tramwajami: P, 2, 8 i 9. Uwaga na adres!

Na Raty jak za Gotówkę

Taniej niż wszędzie sprzedaje się różne

Towary manufakturowe damskie i męskie. Rozmaite jedwabie, trykotyny we wszystkich kolorach, firanki, kołdry, obrusy, ręczniki oraz towary białe

Firma „Bławatpol” Krochmalna 39 m. 42. Parter, vis-a-vis bramy.

Na Rozpłaty

na dogodnych warunkach

ŁÓŻKA angielskie, materace (różne)

KOŁDRY watowe, własn. wyrobu

KOCE i t. d.

poleca

Sz. Halbersztadt

Graniczna Nr 2 (wprost Grzybowski.)

TELEFON 163-29.

NA RATY

na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płat. Klienta

Okrycia damskie, Kostjumy, Suknie, Ubiory męskie i dziecięce gotowe i na zamówienie

CENTRALA

Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Na dogodnych warunkach

ubiory męskie i okrycia damskie oraz towary lokciowe

D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

NA RATY

Wykwintne okrycia i kostjumy damskie, ubiory i jesienki męskie

najtaniej w pracowni ZŁOTA 16 m. 29.

25% Na raty taniej ZEGARY!!

ściennie, kuzdzików, zegarki, obrączki ślubne, kołczyki, pierścionki i platery.

Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszk. 23.

Na Raty

wykwintne okrycia damskie i ubiory męskie

najtaniej tylko w pracowni

Twarda 26 m. 10.

J. Branicki.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

lek. b. exp. Lazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 1-315-7. Panie — oddzielna poczekalnia.

Hortownia **Zródło Polskie**
Nowicki, Makarowski
Złota 64, tel. 231-66. R k P. K. O. 3255

NA SWIĘTA polecamy: migdały, rodzenki, wanilie, korzenie, sardynki, konserwy, marmolada, mleko skondensowane, szmalc, herbatę, kawę wyborową, mąkę i t. d.
Ceny konkurencyjne.
Wysyłka natychmiast własną lokomotą na Inkaso bankowe, zaliczenie kolejowe i pocztowe.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie.

Na zasadzie art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby i rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych oraz rozporządzenia z dnia

28 grudnia 1923 r. w przedmiocie niektórych zmian i uzupełnień rozporządzenia z dnia 21 marca 1921 r., podaje się do publicznej wiadomości, że

WYBORY DELEGATÓW DO RADY KASY

odbędą się jak DLA UBEZPIECZONYCH tak i DLA PRACODAWCÓW w dniu 15 czerwca 1924 roku.

Ubezpieczeni głosować mogą w jednym z następujących lokalów wyborczych: 1) Nowy Dwór — lokal Kasy Chorych, ul. Zatylna 6; 2) Modlin — Ambulatorjum Kasy w twierdzy; 3) Zakroczym — Amb. Kasy, dom rejentów; 4) Jabłonna — Budynek teatralny; 5) Henryków — lokal Kasy, dom Hadziomnego; 6) Marki — lokal Kasy, dom fabryki p. Briggsa; 7) Pustelnik — dom fabr. „Pustelnik”; 8) Żąbki — dom fabr. „Pustelnik”; 9) Kaczy Dół — lokal Kasy, dom p. Dudy; 10) Rembertów — Amb. Kasy, dom fabr. „Potisk”; 11) Kawenczyn — Amb. Kasy, dom cegiel. p. Granzowa; 12) Otwock — lokal Kasy, ul. Rejmona 46; 13) Piaseczno — lokal Kasy, ul. Nadarzyńska 4; 14) Jeziorna — Amb. Kasy, dom Mirkowskiej fabr. Papieru; 15) Chylce — kantor cegiel. „Chylce”; 16) Pruszków — lokal Kasy, dom p. Kwiatkowskiej; 17) Ożarów — lokal gminy; 18) Włochy — bud. szkol. fabr. „Orthwein i Karsziński”; 19) Kaskada — lokal Kasy Chorych m. Warszawa; 20) WARSZAWA — CENTRALA KASY, ul. Puławska Nr. 26.

resowani wyborcy sprawdzać mogą od dnia 6 do 15 kwietnia b. r. włącznie od godz. 10-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 7-ej wiecz. nie wylaczając niedziel i świąt. w 8-ciu lokalach Kasy, a mianowicie: Warszawa — Centrala Kasy, Puławska 26; 2) Nowy Dwór — lokal Kasy, ul. Zatylna 6; 3) Henryków — lokal Kasy, dom Hadziomnego; 4) Marki — lokal Kasy, dom fabr. p. Briggsa; 5) Kaczy Dół — lokal Kasy, dom p. Dudy; 6) Otwock — lokal Kasy, ul. Rejmona 46; 7) Piaseczno — lokal Kasy, ul. Nadarzyńska 4; 8) Pruszków — lokal Kasy, dom p. Kwiatkowskiej.

PRACODAWCY głosować mogą w jednym z następujących lokalów wyborczych: 1) Warszawa — Centrala Kasy, ul. Puławska 26; 2) Nowy Dwór — lokal Kasy, ul. Zatylna 6; 3) Henryków — lokal Kasy, dom p. Hadziomnego; 4) Marki — lokal Kasy, dom p. Briggsa; 5) Kaczy Dół — lokal Kasy, dom p. Dudy; 6) Otwock — lokal Kasy, ul. Rejmona 46; 7) Piaseczno — lokal Kasy, ul. Nadarzyńska 4; 8) Pruszków — lokal Kasy, dom p. Kwiatkowskiej.

W tychże lokalach Kasy można przeglądać również listy kandydatów w tych samych godzinach do dnia 14 czerwca 1924 r.

Głosowanie w powyższych terminach zaczyna się o godz. 8-ej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 8-ej wiecz.

Od dnia 6 do dnia 15 kwietnia 1924 g. przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy, odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby.

Czynne prawo wyborcze mają ubezpieczeni i pracodawcy bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

O żądaniu wykreślenia ze spisu należy zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu 3-ech dni, zaznaczając, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy w ciągu dni 3-ech od daty otrzymania zawiadomienia.

Ubezpieczeni wybierają 30 delegatów i tyluż zastępców. Pracodawcy wybierają 15 delegatów i tyluż zastępców.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 2-ech tygodni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej urotywowanej decyzji.

Listy kandydatów ułożone oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, winny być doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej do dnia 24 maja 1924 r. włącznie dla ubezpieczonych w 20 egzemplarzach i dla pracodawców w 8 egzemplarzach.

W ciągu 3-ech dni od daty otrzymania decyzji Zarządu, mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, ul. Świętokrzyska 9, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu Kasy, który przesyła ją bezwzględnie Okręgowemu Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akta na podstawie których zapadła decyzja Zarządu. W ciągu 2-ech tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Głosować można tylko na jedną z list, uznanych przez Zarząd Kasy, których spis podany będzie do publicznej wiadomości przed początkiem głosowania.

Karty wyborcze białe, wielkości mniej więcej ósemki, w przybliżeniu do formatu karty pocztowej, zawierać winny numer jednej z list kandydatów, uznanej przez Zarząd Kasy za ważną i przynajmniej nazwisko kandydata, umieszczonego na czele ośmiodobowej listy. Wszystkie inne są nieważne.

Spisy wyborcze, ułożone w porządku alfabetycznym oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, dla tych ostatnich z przypadającą według § 87 Statutu Kasy ilością głosów, zamto-

Karty wyborcze, oddane w kopertach, niezapечатowanych firmą Kasy, są również nieważne.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie Dr. E. KONECZNY.

Warszawa, dn. 31.III 1924 r.

NA RATY

Garniturki i paltociki dla chłopców
Paltociki i sukieneczki „panienek”
i wszelką konfekcję dzieciinną

PALTA DAMSKIE

wykonane według ostatnich modeli zagranicznych w największym wyborze poleca

Magazyn Konfekcji Dzieciinnaj

M. Sztejn

Warszawa, Ś-TO JERSKA 34

Ceny fabryczne.

(wprost ogrodu Kraszińskiego).
Warunki płatności dogodnie.

Własna Pracownia.

NA RATY i za gotówkę

Obuwie wykwintne, ubrania męskie, okrycia damskie, bieliznę i t. p. poleca f. „Centrozakup”
Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro telefon 502-27.

Zakład Leczniczy D-ra S. RUBINROTA,

Graniczna 8, tel. 103-58.
Promienie Roentgena (prześwietlanie i leczenie). Sala lamp kwarcowych i Solluxów. Diatermia (przegrzewanie) i elektrokoagulacja. Sala operacyjna. Leczenie nowotworów (raka, mięsak, włókniaków i inn.) gruczoły, (owrzodzeń, gruczołów, kości, stawów i t. d.), skrofulów, krzywicy, artretyzmu.

Ambulatorjum Chirurgiczne od 4 - 6 popoł.

Poszuk wadę szwaczki rutynowane do fartuchów i bielizny
M. GOŁDSZAJN Muranowska 30 m 32.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

u „Leonara”

21 Nowy Świat 21
6 fotogr. rol. M. 2.000.000
12 " " 2.500.000
Portrety wykwintnie wykonano

NA RATY ZEGARY

śolenne, kieszonkowe, wyroby jubilerskie i plateru. poleca

Zakład zegarmistrzowski
B. Epstein
Twarda 34 róg Pańskiej
mieszkanie prywatne.
Sińska 60 m. 20.

Na Raty i za gotówkę

na długoterminowe 4-ta część przy kupnie.

Ubrania męskie i okrycia damskie tylko u
L. Pinkusewicz
Dług. Nr. 20.

!!! Korzystajcie z okazji !!!

Na Raty!

Otrzymać każdy materiał bielizniany, płótna granatowe na bluzy i fartuchy dla robotników.

Długoterminowe spłaty, za małą zaliczką.
H. Dom szewska, Sienna 42 m. 9
2 ga brama.

Analizy na syfilis, tryper i in.

Chemiańska 56 (D-rzy med. LIPOCY

CZY/ZCZA ŻOLĄDEK

Chronią od reumatyzmu, artretyzmu od uderzeń krwi do głowy
REFORMACKIE
PILGULKI APTEKI
Karczewski - Tuszyński
Warszawa, TRĘBACKA 4 tel. 1374
Zadac Lipno z zakonnicami

Dr. med. Zofja Rostkowska
skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

Dr. Goldsztyf, wener., (spec. zębna, Wiewania) Ceny lecznicowe. 5-7 Złota 49, poprzeczna oficyna

Dr. H. Lewin Chor. wener. i skór. niem. piclowa Niecała 12 Przym. od 8-9 rano i od 2-8 w. Panie od 4-5.

Dr. S. Jermułowicz Szkoła 8 Tel. 408 58 b. ordyn. kliniki uniwersyt. (prof. Reissera) we Wrocławiu). Chor. skóry, wener., piclowe (niemoc) Lecz. pr. roentgena d'Arsonvala Kromayera (lampa kwarcowa). Od 12-2 5-7.

Hematogen - Lek

leczy: blednicę, malokrwistość, osłabienia, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy.

Dla dorosłych i dzieci. Żądać wszędzie.

Dr. M. Altfeld

Złota 12-2. Chor. wener., skór., piclowe od 9-12 r. i od 5-7 p. w.

Świerzbę i Swędzenie

nie płami bielizny, posłada miły zapach J. WEROZCY, Bednarska 16 13. Apteka. Żądać wszędzie

Czytajcie uważnie!
Nabyć mogą wszyscy
Na Raty
tylko na
KAPUCYŃSKIEJ 13, m. 2,
parter, brama, tel. 503-47.
Okrycia i kostjomy damskie
Garderobę męską wszelkiego rodzaju.
Koni kęje damską i futrzaną
Uwaga: Wszelkie materiały męskie i damskie, krajowe i zagraniczne, oraz płótno wszelkiego rodzaju nabyć można w filii Miodowa 2, sklep narożny tel. 275-79.

Na raty!
„Felspol” Marszałkowska No 95 m. 33 tel. 285-34
UWAGA. n.p. urzednikom, ustępswo.

NA RATY i za gotówkę
Nowootworzony
magazyn okryć i kostjumów damskich
H. Weinreich
Warszawa, Ś-to Jerska 22 tel. 501-64
poleca w wielkim wyborze palta damskie i kostjomy z własnej wytwórni na najdogodniejszych warunkach po cenach przystępnych.

Do garbarni futer
Potrzebni są robotnicy do flajszowania.
Zgłaszać się: Młocińska 3, godz. 9 - 2 i 5 - 7.
NA RATY i nie drożej jak za gotówkę
Okrycia damskie i kostjomy oraz ubiory męskie najnowszych fasonów, wykwintnie wykonane w wielkim wyborze poleca
J. WOLKOWICZ, Elektoralna 14 m. 83
mieszkanie prywatne w 2-lem podwórzu wprost bramy.

UŁUSZENA OROBN.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, hafsu A. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Podręcznik dla samouków.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzęzączki, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezależnym ustępswo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wilenskiej. 10-12 4-8.

Bacznosc! Garnitury męskie, palta, wlosenne, spodnie, apogówki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej. Wykończenie solidne, fasony najmodniejsze. Wylównia Uborów Męskich Sipowski i Majewski Chmielna 49. Front II p. m. 5 (Narożny dom przy Dworcu Głównym).

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, piclowe. 9-3 15-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępswo.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Choroby weneryczne, skórne leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2-4. Analizy moczu Wasserman. Specjalność leczenia rzęzączki. Niezależnym ustępswo.

Likwidując dział gotowych ubrań i palt męskich, wyprzedajemy takowe za bezcen, byle zaraz. Wilczyński i Chajtow. Marszałkowska 147-19.

Maszyny do szycia znanej do broci „Kasprzyckiego”. Tanioburo-Detaliczne-Raty. Skład fabryczny - Warsztaty reparacyjne w Warszawie, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstochowa Alcja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

Mieble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Prens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Polerowalczki poszukiwane. Wiadomość Twarda 1, w bramie. Bronzownik

Płyty zgrane polamane kupujcie lub zamieniam na nowe. Płace najwyższą cenę. Przyjmajcie również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Pokój z kuchnią zamienie na pokój w Warszawie. Nowa Praga, ul. Kowieńska Nr. 15 m. 3

Potrzebne szpularki rutynowane, maszyny do szycia, maszynistki do 8 i 9 i strykoparki. M. Lichter, Zelazna 67.

XVI Rapture największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaże Błażewicza. Chmielna 16.

Szlifyrza specjalistę do robót kuglerskich do szlifowania szkła stołowego i szłyb poszukuje się. Pawła 32 - 3, Brański.

Tkacz do Fabryki etykiet potrzebny od zaraz. Szkoła 5/13 od 2 do 3.

Zęby sztuczne, piomy, usuwanie zębów bez bólu, korony złote od 25 milionów. Pracujemy ustępswo. Do 12 rano poradą bezpłatna. Leszno siedem telefon 53-08.

Z Ucytacji: palta garnitury męskie, rynnarkowe żakiety we, sportowe, palta nieprzemakalne, damskie palta, kostjomy, wybór o brzymi wykwintnej garderoby okazjnie zakupionej. (Cenniki wlosenne). Tanioburo tylko gotówka. Warszawska Spółka Chreścińska, Wilcza 57-2, Telefon 176 91.

Najnowsze fasony na sezonny Palta, kostjomy damskie, dziecięce, Suknie, Bluzki, Spódniczki bielizna wykwintna, trykotaze, garnitury dla chłopców, sukienki, fartuszki, mundurki, garnitury dla uczące się młodzieży poleca Edward Szyszko Marszałkowska 99. Ceny znacznie zniżone.